Nr. 121. Należytość pocztowa opłacona ryczałtem Kraków. niedziela 29 maja 1927. Rok XLVI.

Prenumerata miesięczna
Bez odnoszenia 4·—
Z odnoszeniem 4·50
Z przes. poczt. 4·50
Zagranicą. . . . 8·—
20 Cena numeru groszy
Adres Redakcji ul. Wielopole L. 1.
Telefon Nr 3542 i 4450
Adres Administracji ul. Wielopole L. 1.
Telefon Nr 1572, 3542 i 1198.
Nr czeku PKO 108.40

REFORMA

wychodzi codziennie o godzinie 2 po południu

Ceny ogłoszeń za 1 wiersz milimetrowy:
Zwykłe . . . . . 15 gr.
Nadesłane . . . 35 „
Po kronice . . . 45 „
Na I-szej stronie 50 „
Drobne od słowa 7 „
Układ tabelaryczny o 50% droższy.
Załączniki wedle umowy
Wyłączne zastępstwo na zachodnią Europę
M. DUKES, Następcy
WIEDEN I. – Wollzeile 16.

Wznowienie tradycji Pittów.

Kraków, 27 maja.

Izba gmin uchwaliła wczoraj 357 głosami przeciw 111 przy 45 głosach abstynencji potwierdzić postanowienie rządu **co do zerwania stosunków handlowych i dyplomatycznych Wielkiej Brytanji z Federacją republik sowieckich.** W ten sposób dzień wczorajszy stał się **najważniejszą datą** w powojennej historji narodów. Odtąd bowiem zaczyna datować się formalnie nowe wielkie napięcie pomiędzy dwiema największemi współcześnie energjami politycznemi: imperjum wielkobrytyjskiem i Rosją sowiecką.

Niemal równocześnie po długich targach uchwalono na gospodarczej konferencji w Genewie, na żądanie delegacji sowieckiej, rezolucję akademicką, w której stwierdza się istnienie współrzędne dwóch przeciwnych systemów gospodarczych i przyznaje nawet z zastrzeżeniami możliwość ich pokojowego współistnienia w przyszłości. Do uchwalenia tej rezolucji akademickiej przyczynili się znacznie delegaci — angielscy, którzy okazali się mistrzami w redagowaniu formuł kompromisowych, łączących ogień z wodą.

Lecz w zaprzeczeniu tej rezolucji sam rząd wielkobrytyjski oskarżył drugi system o różne zbrodnie i przestępstwa, deklarując zerwanie wszelkich z nim stosunków. Zadany został kłam teorji, wyznawanej dziwnem zrządzeniem losu, po obu stronach barykady, że można mianowicie zwalczać się na śmierć i życie, a mimo to nie przestawać ze sobą handlować.

Wczorajsza uchwała Izby gmin angielskiej kładzie kres zarówno polityce, opartej na wierzeniu Lloyd Georgea, że można z sowietami równocześnie i walczyć i handlować, jak teorji Lenina o możliwości t. zw. „pieredyszki" t. j. nastania takiego okresu w życiu narodów, w którym komunizm sowiecki będzie z kapitalizmem zagranicznym prowadził handel wszelaki, zaciągał pożyczki i wykorzystywał jego siły, a równocześnie będzie go podkopywał, uwikływał w różne trudności i wszystkiemi środkami przygotowywał jego upadek.

Zarówno ultra kapitalistyczna teorja „handlu z djabłem" jak wiara bolszewicka w „pieredyszkę" zostały wczoraj **zaniesione do grobu.** Jednym ruchem zniecierpliwienia zdarte zostały wszystkie osłonki z przeciwieństw, istniejących między systemem kapitalistycznym a bolszewickim i porzucone wszelkie nadzeje na pokojowe tych przeciwieństw wyrównanie. Jednym skokiem wstecz Europa znalazła się wczoraj tam, gdzie stała lat siedm, ośm i dziewięć temu, kiedy to łudziła się jeszcze, że posiłkując różnych generałów carskich i wysyłając tu i ówdzie takie lub inne ekspedycje wojskowe, zwalcza bolszewizm i podetnie czerwonej hydrze jej niezliczone głowy.

Jeżeli Chamberlain we wczorajszej swej mowie wyrażał jeszcze nadzieję, że faktyczne stosunki handlowe między Anglją a Rosją dadzą się utrzymać mimo zerwania układu handlowego i stosunków dyplomatycznych, to działały tu albo resztki wczorajszych złudzeń, albo też chęć osłodzenia pigułki tym sferom angielskim, które na wczorajszych uchwałach tracą swoje zarobki. Między Anglją a Rosją **musi ustać wszelka korespondencja.** Wymaga tego logika zarówno wypadków jak systemów, które obie te potęgi reprezentują.

Anglja odbyła ewolucję socjalną, która czyni ją całkowicie nieodporną na nowoczesne dążności demokracji społecznej i gospodarczej. U szczytu socjalnej piramidy angielskiej kilkakroć stotysięcy niezmiernych bogaczów, potem dwa lub trzy miljony obsługujących ją inteligentów i półinteligentów, na dole zaś czterdzieści miljonów proletarjatu miejskiego i wiejskiego, który całą tę piramidę na grzbiecie swym dźwiga. — Industrjalizacja i urbanizacja poszły w Anglji najdalej, wywarły też najzgubniejsze skutki na trwałość jej ustroju społecznego i równowagi socjalnej. Znikła tam wielka w innych społeczeństwach warstwa chłopska, włościańska, więc właśnie ta warstwa, o której Marx mawiał, że jest ona z natury „antykolektywistyczną", która wszędzie i zawsze, o ile nie popadała w krótkotrwały okres buntów i anarchji, była ostoją konserwatyzmu socjalnego i politycznego. Gospodarczy rozwój Anglji, który na początku ubiegłego wieku podstawą wyżywienia narodu uczynił nie rolnictwo, lecz przemysł i handel, sprawił, że na miejscu włościańskich gospodarstw w Anglji pozostały tylko lordowskie parki i pastwiska, że sterty zboża zastąpiły hałdy czarnego węgla.

Swoje czterdzieści miljonów proletarjatu fabrycznego, przyzwyczajonego do stosunkowo wysokiej skali życia, Anglja może utrzymać tylko w ten sposób, że posiada największe w dziejach imperjum, że części t. zw. „nadwartości" pracy 400 miljonów mieszkańców tego imperjum używa ona na utrzymanie tamtych czterdziestu miljonów. Jest to struktura bardzo zawiła i bardzo sztuczna. Trwałość jej musi być z natury rzeczy bardzo ograniczoną. Już socjalne i polityczne skutki wojny w łonie samego imperjum wytworzyły ten stan kryzysu, w którym się ono odtąd trwale znajduje. Do tego przybyło jeszcze pojawienie się takiej siły jak bolszewicy i ich robota zarówno w Europie, jak w Azji. Gdy propaganda bolszewicka w masach robotniczych samej Anglji potęguje ich niezadowolenie i zniewala do ciągłego podnoszenia roszczeń, to równocześnie tasama propaganda w Azji dążąc do rozsadzenia imperjum wielkobrytyjskiego, grozi państwu angielskiemu pozbawieniem go wszelkich środków zaspokojenia tych spotęgowanych roszczeń masy robotniczej. Gdy w Manchesterze i Walji robotnik angielski marzy o nacjonalizacji kopalń i fabryk, gdy śni mu się państwo socjalne i komunistyczne, chociażby nawet w płaszczyku purytańskiego ewangielizmu, to równocześnie taki Borodin pracuje z całą energją, z całym talentem i wszystkiemi środkami, jakich dostarczyć mu może olbrzymie państwo rosyjskie, nad tem, aby kulis chiński zaczął także zakładać kluby i kopać piłkę, aby przestał pracować czternaście godzin na dobę za garść ryżu i łyżkę oleju rzepakowego...

A tymczasem ten ryż i ten olej rzepakowy kulisa chińskiego czy parjasa indyjskiego, wiążą się tak z klubami robotniczemi w Anglji i należącemi do nich placami footballowemi i kortami tennisowemi, że rozerwać ich nie można. Niechaj w garnuszku kulisa pojawi się tylko trochę więcej ziarnek ryżu i oleju, a place tennisowe robotników angielskich rozwieją się w nicości. Niechaj tylko na grzbiecie kulisa pojawi się jeden metr kwadratowy katunu więcej, a skarpetki jedwabne z nóg robotnika angielskiego spadną same przez się...

Czy tak musi być na całą wieczność, nie wiadomo. Faktem jest, że obecnie tak jest niewątpliwie i to decyduje o decyzjach...

Ze wszystkich społeczeństw cywilizowanych angielskie jest najbardziej zagrożone przez bolszewizm w swoim dzisiejszym ustroju. Ze wszystkich imperjalizmów angielski jest najbardziej zagrożony przez robotę azjatycką Kominternu moskiewskiego.

Dlatego Baldwin nie waha się wskrzeszać tradycyj obu Pittów i wznawiać nieprzejednanej walki z nową próbą gwałtownej przebudowy świata. Sto lat temu walkę taką stoczyła Anglja z Napoleonem i Francją, o ile ta ostatnia chciała mu służyć za podstawę działania i piedestał chwały. Analogiczną walkę wszczyna obecnie rząd angielski z bolszewikami. Jedną i drugą walkę przerywały próby porozumień, pokojów i kompromisów, zawsze krótkotrwałych i bezskutecznych. Aż wreszcie przyszło Waterloo i św. Helena.

Wczorajsze decyzje parlamentu londyńskiego stawiają na podobnym torze obecne losy imperjum Brytyjskiego a z niem losy całego cywilizowanego świata.

Szybciej niż można było przypuszczać, rozpoczyna się po kilkuletnim antrakcie drugi akt walki dwóch światów przeciwstawnych i wbrew wszelkim złudzeniom wykluczających się wzajemnie.

Czy drugi ten akt będzie zarazem ostatnim? — któż odgadnie! **(s-i).**

—0—

CZŁOWIEK Z AUTEM

(Tłomaczenie z francuskiego).

—

Biały, prześliczny samochód marki Hispano skupiał na powierzchni swej śniącej karoserji, naśladującej kość słoniową i srebro, ostatnie blaski dnia. Wspaniały pojazd podobny był do królewskiej barki, przeznaczonej jednak do lądowego użytku i wspartej na potężnych kołach. Przez trzy godziny przemierzał szerokie równie z szybkością bolidu, dążącego po linji horyzontalnej. Teraz spoczywał. Gromada dzieci, przybyłych by go oglądać, kręciła się dokoła z trwożliwym podziwem.

Las obejmował wioskę ciasnym kręgiem. Zewsząd — z przodu i z tyłu, z prawego i lewego boku stały w zwartych szeregach i regularnych odstępach pułki ciemnych świerków wyciągniętych w równą linję i zdawały się oczekiwać tajemniczego rozkazu, by ruszyć marszem ku morzu. Krzyki dalekich sów rozlegały się wyraźnie w głuchej ciszy, ujętej w rytm potężnych podmuchów wiatru. Noc spływała na ziemię ciężkiemi falami, lampy w oknach domostw wioski pełniły służbę pochodni.

Oberża, przed którą stał pojazd, była od niego nieco dłuższa, lecz nie o wiele. Przez szyby niskiej sali widać było wnętrze — poczerniały komin, wiszące szynki, kota siedzącego na ladzie. Trzech przewoźników spożywało wieczerzę przy jednym ze stołów, przy sąsiednim siedziało dwóch panów z miasta.

O godzinie czwartej obaj wyjechali z Bordeaux. Od tej chwili ogromny, cudny pojazd, wytwór zbytku, podobny rasowej bestji, gnał rozhukanym pędem. Przed oczyma podróżnych migały drzewa, drzewa, drzewa. W przelocie płoszyli muły, dziki, nawet zwierzynę w stawach. W ciszę wieczoru wpadli nakształt pocisku. Teraz odpoczywali w Castex, w odległości dwudziestu kilometrów od Bajonny.

Obaj panowie z wyszli z oberży. Deleone był gruby, lśniący od tłustości, podobny do owych kartagińskich sufetów, których na grzbiet słonia trzeba było windować za pomocą dźwigni i bloków. Jerzy Dewalter był piękny i pełen wdzięku. Jego twarz o szlachetnym rysunku, czarująca melancholja uśmiechu, a nadewszystko oczy — oczy mieniące się jasnym blaskiem słodyczy, zdradzały zdolność do namiętnych i głębokich uczuć. Robił wrażenie człowieka dobrego i energicznego, lecz wyczerpanego i znużonego nadmiarem wiecznie czujnej wrażliwości. Wyglądał na lat trzydzieści. Na klapie jego podróżnego płaszcza widniała wstążeczka Legji Honorowej.

Samochód stojący na drodze roztapiał się zwolna w cieniu. Szofer zapalił latarnie. — Wówczas cały pojazd rozbłysł światłem a przed nim zarysował się długi niekończący się szlak drogi wiodącej do Hiszpanji. Hen, daleko druga armja świerków zdawała się oczekiwać chwili walki.

— Sam sobie zadaję pytanie — rzekł Dewalter — co ja tu robię właściwie?

Jego towarzysz, stojący na gościńcu, odpowiedział:

— W każdym razie nie polujesz jeszcze na bawoły, lecz wyświadczasz mi wielką przysługę. Oto co robisz.

Z kolei sam zajął miejsce w wspaniałym pojeździe. Dewalter uśmiechnął się niepewnie, stłumił chęć wzruszenia ramionami i zamilkł. Nad tajemniczemi równiami unosiła się woń soli i żywicy. Gdy minęli osatnie domy wioski motor pojazdu zaintonował hymn dalekich dróg. Wkrótce bieg jego nabrał pewności i rytmu, jak bieg pociągu. Po obu bokach potężnej maszyny drzewa, zachowując regularne odstępy między szeregami, zdawały się uciekać w przeciwną stronę.

Wicher, wzniecony szybkością pędu, wył podróżnym u uszach jak wilk. W skok minęli Bajonnę. Podniecający zapach morza obwieścił im wkrótce, że dotarli do celu podróży. Zatrzymali się przed hotelem „Palais" w Biarritz.

II.

— Czyś zwróciła uwagę na jego oczy? — zapytała miss Redge.

— Nie, — odparła kasjerka — patrzyłam na samochód.

— Na samochód, a nie na oczy — oburzyła się stara panna. — O! to czysto po baskijsku.

Mała żartownisia ukazała w uśmiechu wszystkie zęby:

— Nie! to tylko praktycznie, — odparła.

Miss Redge odwróciła się od niej ze wstrętem. Do Saint Jean de-Luz przybyła z Walji ze względu na wątłe zdrowie. Otworzyła małą cukierenkę na placyku, w miejscu gdzie się zaczyna droga, wiodąca do zatoki, między oficyną apetki, a kwieciarnią. Całość robiła wrażenie cichego, niepozbawionego romantyzmu zakątka prowincjonalnego. Wnętrze sklepiku było przyjemnie urządzone, na ścianach wisiały portrety władców Anglji. Po jednej stronie lady z ciastkami miss Redge ustawiła kilka stolików po drugiej urządziła mały bar. Wkrótce pożałowała tego — bar bowiem przyciągał samotnych mężczyzn, cudzoziemców, którzy pili gin i zaciekle rozprawiali o sportach, ona zaś marzyła o stworzeniu czegoś w rodzaju herbaciarni — świątynki, przybytku pełnego skupienia gdzieby się spotykać mogli zakochani. Brzydziła się wszelką inną klientelą. Dziś o godzinie piątej popołudniu była sama i promieniała szczęściem. Dom jej stał się w ciągu ostatnich dwóch dni świadkiem cudownej przygody.

O jedno tylko jej chodziło: o to, aby nikt nie przeszkodził bohaterom idylli. Czekała na nich. Nie przemówiła dotąd do nich ani słowa — oni jednak byli u niej już trzy razy. Nie znała nazwiska mężczyzny, nazywała go „człowiekiem, który nie śmieje się nigdy gdy jest sam". Kasjerka określała go krótko: „człowiek z autem". — Kobietę znali i szanowali wszyscy. Wiedzieli że była to Stefanja — ostatnia latorośl rodu Coulevai.

Rodzina Coulevai w kraju Basków i Bearneńczyków odgrywała rolę niemal dynastji.

Pomijając zbyt daleką przeszłość (naprzykład fakt, że jeden z przedsatwicieli tego rodu wygrał w kości od Jean Bart'a fajkę za panowania Wielkiego Króla w roku 1693) wszyscy znali historję Coulevai'ów począwszy od 1880 r. to jest od chwili śmierci Pascala Coulevai. Nędzna mieścina Oloron, której każdy dom jest ponury i zamknięty na spusty, jak bank, była świadkiem jego pogrzebu. Cała ludność jak wezbrany potok wyległa wówczas na ulicę, a następnie modliła się za jego duszę w kościele św. Piotra.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Angielska Izba gmin uchwaliła zerwanie stosunków z sowietami.

Londyn, 27 maja (PAT). Odpowiadając w Izbie gmin deputowanemu Laboure Party, Clinesowi, który zgłosił wniosek, domagający się przeprowadzenia śledztwa nad całokształtem incydentu angielsko-sowieckiego, Chamberlain oświadczył, że rząd posiada masę dowodów, których liczba stale się zwiększa i według których **we wszystkich częściach świata,** gdzie tylko istnieją elementy niepokoju, czy buntu, **rząd sowiecki starał się zawsze wykorzystać te okoliczności celem doprowadzenia do rozruchów specjalnie tam, gdzie, wskutek tego interesy angielskie mogłyby być narażone na szwank.** Niema **ani słowa prawdy** w poglądach — ciągnął dalej Chamberlain — jakobym w czasie pobytu w Rzymie i Genewie miał się starać **o stworzenie unji antysowieckiej.** Rząd angielski nie miał najmniejszego zamiaru wplątywać się w tego rodzaju kampanję antysowiecką. Rząd obecny prowadzi politykę pokoju we wszystkich częściach świata i popiera lojalnie Ligę Narodów, podczas gdy rząd sowiecki był jedynym, który odrzucił swoją współpracę **w Genewie i Locarno.** Rząd sowiecki jest równie wrogim wobec Ligi Narodów i przyświecającym jej celom, jak jest wrogiem wobec Imperjum Brytyjskiego. Rząd **odrzuca** wniosek deputowanego Clinesa i zwraca się do Izby o wyrażenie mu jej **zaufania oraz aprobowanie jego stanowiska.** Na wypadek odmowy **rząd będzie wiedział co nakazuje czynić mu obowiązek.** jest powiedziane: „Decyzja rządu angielskiego zerwania z Rosją **zarówno stosunków handlowych, jak nawet dyplomatycznych** posiada nadzwyczajną doniosłość nietylko dla obu interesowanych krajów ale także dla całego świata. Możemy tylko wyrazić nasze zdziwienie i ubolewanie, że na podstawie tak nikłych dowodów, zapadła tak ważna decyzja. Postanowienie rządu angielskiego **jest śmiertelnym ciosem dla handlu rosyjsko-angielskiego.** Rząd angielski miał zawsze na celu nie pokój z Rosją, lecz utrzymanie tak naprężonych stosunków, ażeby można doprowadzić **do zupełnego zerwania.** Rząd sowiecki uprawiający zawsze politykę pokoju, odpowiedzialność za skutki, składa na **konserwatywny** rząd angielski.

Mowa Lloyd George'a.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Londyn, 27 maja (PAT). Na wczorajszem posiedzeniu Izby gmin po przemówieniu Chamberlaina zabrał głos przywódca liberałów **Lloyd George, przyznając, że istotnie rząd posiada dość dowodów usprawiedliwiających jego decyzję zerwania stosunków dyplomatycznych z sowietami.** Zdaniem Lloyd Georga, rząd sowietów **nie dotrzymał przyrzeczeń** i **zawiódł oczekiwania,** jednak mowca jest zdania, że rząd brytyjski działał **pospiesznie** bez dostatecznego rozważenia sprawy zerwania, które zdaniem mowcy **nie przyniesie korzyści.** Lloyd George uznał, że sowiety **naruszyły swe zobowiązania,** lecz oświadcza, że zerwanie stosunków uważa za rzecz **niesłuszną.** Lloyd George wyraził obawę, przed wzmocnieniem się propagandy antyangielskiej i zakończył swe przemówienie oświadczeniem, że zerwanie stosunków z sowietami **jest skokiem ku nieznanemu.**

Lloyd George, który patronował zbliżeniu angielsko-rosyjskiemu, jednak przyznał, że sowiety nie dotrzymały przyrzeczeń. (N. R.).

Zwycięstwo rządu w Izbie gmin.

Wiedeń, 27 maja. Donoszą z Londynu: Po dyskusji zarządzono głosowanie **nad wnioskiem rządu o zerwanie stosunków z Rosją sowiecką.** Wniosek został **przyjęty 357 głosami przeciw 111.** Około 45 liberałów wstrzymało się od głosu.

Drugi wniosek partji robotniczej o powołanie do życia komisji śledczej dla zbadania dokumentów, znalezionych w towarzystwie „Arcos" **został odrzucony 367 głosami przeciw 118.**

Oświadczenie poselstwa sowieckiego w Rosji.

(Telegram własny „N. Reformy").

Wiedeń, 27 maja. „Neue Freue Presse" donosi z Londynu: Poselstwo sowieckie w Londynie ogłosiło oświadczenie, w którem m. i.

Woroszyłow odwołuje się do armji i floty.

Berlin, 27 maja. Ajencja Telegrafem Union podaje wiadomość, otrzymaną od swego paryskiego korespondenta, że komisarz wojenny rządu sowieckiego, Wołoszyłow, miał ogłosić rozkaz dzienny, w którym **zawiadamia armję i flotę o zerwaniu stosunków z Anglją.** W dalszym ciągu rozkaz dzienny ma wzywać **armję i flotę do gotowości obrony Unji sowieckiej.** W twierdzy **Kronsztadt** został podobno ogłoszony **stan wojenny.** Okręty sowieckie **miały otrzymać zakaz zawijania do portów brytyjskich.**

—0—

Kanada idzie za przykładem Anglji.

Londyn, 27 maja (PAT.) Agencja Reutera donosi z Ottawy, że **rząd kanadyjski postanowił wypowiedzieć porozumienie handlowe z sowietami,** podpisane w roku 1921. Premjer Kanady, p. King, wyjaśnił, że jakkolwiek z posiadanych przez rząd dokumentów nie wynika wyraźnie, że sowiecka misja handlowa w Monrtealu rozwijała na terenie Kanady akcję szpiegowską lub propagandę wywrotową, to jednak stwierdzają, że misja sowiecka działalnością swą **pogwałciła** porozumienie handlowe, istniejące między obu państwami. Odnosi się to szczególnie do artykułu porozumienia, na podstawie którego sowiety zobowiązały się **powstrzymać od wszelkiej wrogiej akcji i propagandy przeciwko instytucjom imperjum brytyjskiego.**

Ottawa, 27 maja (PAT). Prezes rady ministrów zawezwał do siebie szefa sowieckiej misji handlowej, zawiadamiając go o decyzji gabinetu **wypowiedzenia układu handlowego z Rosją.** Szef misji sowieckiej oświadczył w odpowiedzi, że **przedstawicielstwo dyplomatyczne zostanie zamknięte,** lecz misja handlowa musi jeszcze pracować jakiś czas, aby zakończyć rozpoczętą działalność. Przedstawiciel sowiecki wyraził jednakże nadzieję, że można będzie znaleźć **sposób umożliwienia odnowienia zerwanego układu.**

(Telegram iskrowy „N. Reformy").

Londyn, 27 maja. Jak donoszą z Ottawy (Kanada), Gwerus, komisarz handlowy sowietów oświadczył, że oczekuje instrukcji z Moskwy w sprawie kroków, jakie ma poczynić wskutek zerwania stosunków handlowych z sowietami przez rząd kanadyjski. Gwerus zwrócił się do premjera z prośbą o wstrzymanie się z egzekucją decyzji, ażeby umożliwić rządowi sowieckiemu rozpatrzenie zarzutów, stawianych przez władze brytyjskie.

—0—

—o§o—

Pospieszna mobilizacja wojsk sowieckich w Mandżurji.

(Telegram iskrowy „N. Reformy").

Londyn, 27 maja. Jak donoszą z Tokio, dzienniki japońskie ogłaszają depeszę z Charbinu w Mandżurji, donoszącą, że **wydano tam rozkazy pospiesznej mobilizacji wojsk sowieckich.** Oddziały mobilizowane są podobno wysyłane przeważnie do miejscowości Lelong, **najdalszego punktu granicy wschodniej,** oraz transportowane **do Kronsztadu.** Zarządzenia te interpretują jako **wstęp do wrogich działań sowieckich przeciw Anglji.**

—o§o—

Cziczerin zatrzyma się w Warszawie.

Warszawa, 27 maja (AW) **Cziczerin,** który **zatrzyma się tu w drodze powrotnej z Paryża** ma odbyć **szereg konferencyj o niewątpliwem znaczeniu politycznem.**

Cziczerin **spotka** się jednocześnie w **Berlinie z delegacją sowiecką na międzynarodową konferencję ekonomiczną,** powracającą z Genewy.

Podpisanie umowy pożyczkowej w najbliższych dniach.

Przyjazd dra Barańskiego z Paryża i delegatów konsorcjum pożyczkowego.

(Telegram własny „N. Reformy").

Warszawa, 27 maja. Delegat rządu do rokowań pożyczkowych **dr Barański przybywa dziś wieczór z Paryża do Warszawy.** Prawdopodobnie **z nim razem, a najpóźniej jutro rano przyjadą do Warszawy przedstawiciele konsorjum pożyczkowego.**

Jak słychać, **kontrakt o zawarcie pożyczki jest już wygotowany,** pozostaje tylko **do zredagowania strona prawna tego kontraktu,** poczem w najbliższych dniach rzecz **będzie w zupełności sfinalizowana.**

—0—

Rezultaty międzynarodowej konferencji ekonomicznej.

Międzynarodowa Konferencja Ekonomiczna zakończyła się. Jak było do przewidzenia, **obrady konferencji zakończyły się rezultatami o charakterze zaleceń ogólnikowych,** przedstawiających jedynie walory moralne i zakreślających jedynie pobieżnie i szkicowo główne linje programowe, po których iść winno gospodarstwo światowe.

Nie powinniśmy być z tego powodu rozczarowani. Większych wymagań konferencji stawiać nie było można. Jeżeli uwzględni się, że w konferencj brały udział przedstawicielstwa 46 państw, to uważać należy rezolucje komisyjne, które poniżej w streszczeniu podajemy, za pewnego rodzaju międzynarodowe skodyfikowanie głównych zasad polityki gospodarczej, od której odstępstwa poszczególnych państw, będą piętnowane przez pozostały ogół.

I tak **komisja handlowa żąda obniżenia taryf celnych, zniesienia wszelkich ograniczeń przywozu i wywozu, ograniczeń w obrocie walutami i dewizami, zaleca zawieranie traktatów handlowych na dłuższe terminy,** zaprzestania kontyngentowania importów i wszelkich ograniczeń przywozu i wywozu. — Potępia politykę zmian w stawkach celnych i zaleca **rewizję systemu układania taryf celnych,** ujednostajnienie nomenklatury celnej i t. d.

W wyniku prac odbytych w komisji przemysłowej, komisja ta **zaleca racjonalizację przemysłu przy współpracy z personalem technicznym** oraz stwierdza, co jest faktem niezwykle doniosłym, że **nacjonalizacja ta nie może się odbywać kosztem robotników, którzy muszą mieć również swój udział w zysku wynikającym z racjonalizacji.** Racjonalizacja winna objąć całe gospodarswo narodowe, nadto należy przeprowadzić badania nad możliwościami racjonlizacji międzynarodowej.

Mniej zdefinjowane stanowisko zajmuje komisja przemysłowa w sprawie karteli. Żąda ona **jawności umów kartelowych, uwzględnienia interesów konsumentów, robotników i poszczególnych państw.** Wreszcie **komisja rolna podkreśla wielkie znaczenie produkcji rolnej,** zaleca jej intensywny rozwój i występuje przeciw nadmiernej industrjalizacji. Nadto komisja uważa, że koniecznem jest zachowanie równowagi cen płodów rolniczych ze spożywczemi, zaleca rozwój spółdzielczości rolniczej, zaleca stworzenie państwowych instytucyj długoterminowego kredytu.

Jak widzimy — rezolucje komisji obejmują dziedzinę zasad gospodarczych, na ogół w całym świecie znanych i powszechnie przyjętych. Niemniej **usankcjonowanie ich przez tachowe sfery gospodarcze, w formie praktycznych zaleceń jest doniosłe.** Naogół zwycięża w rezolucjach gospodarcza ideologja liberalna przedewszystkiem pod wpływem największych jej zwolenników t. j. anglo-saskich delegatów.

rom. b.

Pogłoski o zbliżeniu Litwy do Polski

Dyplomatyczny korespondent „Westminster Gazette" podaje, że **zabiegi dyplomacji angielskiej na Litwie** w kierunku zbliżenia Litwy do Polski miały odnieść **pozytywny skutek** i w związku z tem liczyć się należy **z podjęciem rokowań Litwy z Polską.** Wedle twierdzenia dziennika rokowania te miałyby się rozpocząć już **w nadchodzącym tygodniu.**

W związku z tem zanotować należy informacje wileńskie, pochodzące z kół politycznych Kowna, że ogromne wrażenie wywarła tam wiadomość o zerwaniu stosunków dyplomatycznych sowiecko-angielskich. Na skutek coraz bardziej ujawniającego się **niebezpieczeństwa komunistycznego na Litwie** i ostatniej **kompromitacji poselswa sowieckiego** w sprawie gen. Kleszczyńskiego, opinja publiczna Litwy i sfer rządowych zwraca się przeciwko sowietom. Jednocześnie **ma przybierać na sile orjentacja anglofilska,** propagowana przez szereg poważnych czynników politycznych w Kownie.

—0—

Litwa zabroniła wstępu samolotom niemieckim.

Z Kłajpedy donoszą: Począwszy od środy, **rząd litewski zabronił wstępu samolotom linij lotniczych niemieckich na obszar kłajpedzki i Litwy.** We środę rano wyjechał ostatni samolot niemiecki do Królewca.

Przyczyny, które skłoniły rząd litewski do tego kroku wobec Niemiec, nie zostały publicznie ogłoszone. W kołach kłajpedzkich i kowieńskich są rozpowszechniane pogłoski, że **lotnicy niemieccy uprawiali szpiegostwo na terytorjum litewskiem.**

—0—

Zasekwestrowanie polskiej dzierżawy spirytusu w Turcji.

Z Warszawy donoszą: Konsorcjum polskie, dzierżawiące turecki monopol spirytusowy, od dłuższego czasu prowadziło z rządem tureckim pertraktacje o zmianę umowy. Z ramienia polskiego monopolu spirytusowego bawił w tej sprawie w Turcji p. Husarski. Obecnie przedstawiciele polscy powrócili do kraju, nie uzyskawszy od rządu tureckiego żadnych ustępstw. Rząd turecki zamianował specjalnego komisarza, który objął **w sekwestr cały majątek i dochody konsorcjum polskiego.** Dochody te mają być składane do depozytu sądowego, aż do czasu rozstrzygnięcia sprawy przez sądy tureckie.

Polski monopol spirytusowy udzielił w swoim czasie temu konsorcjum około 10 miljonów złotych kredytu.

Poważne tarcie w „Wyzwoleniu"

Warszawa, 27 maja (AW). W związku ze zbierającym się w dniu 11 i 12 czerwca **kongresem Wyzwolenia,** w kołach parlamentarnych uporczywie utrzymują się pogłoski **o dalszych głośnych rozdźwiękach w tem stronnictwie.**

Tarcia w łonie Wyzwolenia **pogłębiły się ostatnio** na tle stosunku do sprawy **połączenia ze Stronnictwem Chłopskiem,** przyczem obstaje **mniejszość klubu** parlamentarnego Wyzwolenia. **Większość** złożona ze starych zaraniarzy **przeciwstawia się temu stanowczo, decydując się nawet na rozłam.**

Prawo publiczności dla gimnazjów mniejszości narodowych.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 27 maja. Ministerstwo oświaty przyznało w bieżącym roku prawo publiczności szeregowi **szkół mniejszościowych z językiem wykładowym nie polskim.**

Ze szkół **niemieckich** prawa publiczności uzyskały: gimnazjum **w Stanisławowie,** gimnazjum męskie i żeńskie **w Łodzi,** gimnazjum **w Pabjanicach.**

Z ukraińskich gimnazja **w Tarnopolu, Czortkowie, Rohatynie, Jaworowie, Drohobyczu, Złoczowie, Przemyślu, Stanisławowie, Horodence, we Lwowie** i trzy gimnazja **na Wołyniu.**

Także gimnazjum **litewskie** w Wilnie otrzymało prawo publiczności. Nadanie praw gimnazjum **białoruskiemu** w Nowogródku nie zostało jeszcze zadecydowane. Gimnazja z językiem wykładowym **żydowskim** uznane zostały przez wizytatorów **za nieodpowiadające wymaganiom.**

Synod cerkwi prawosławnej.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 27 maja (A). W Warszawie rozpoczął się wczoraj **synod cerkwi prawosławnej w Polsce** pod przewodnictwem metropolity Djonizego. Synod potrwa do soboty i poświęcony jest głównie sprawozdaniu delegacji cerkwi polskiej do zwierzchników kościoła wschodniego w krajach bałkańskich.

Dwie uroczystości w Łowiczu.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 27 maja. W czwartek obchodziło miasto Łowicz dwie podniosłe uroczystości, a mianowicie poświęcenie Muzeum oraz **odsłonięcie pomnika** ku czci poległych bohaterów ziemi łowickiej. Muzeum mieści się na Starym Rynku i zawiera 3.700 eksponatów.

Pomnik został odsłonięty na Rynku. W momencie odsłonięcia pomnika 10 pułk piechoty dał **salwę honorową.**

—0—

Wielka katastrofa kolejowa.

(Telegram iskrowy „N. Reformy").

Madryt, 27 maja. Koło Almeria pociąg towarowy skutkiem zepsucia się hamulca wpadł na pociąg osobowy i rozstrzaskał go. Dotąd wydobyto **13 zwłok i dużo ciężko rannych.**

Złoty medal Paryża dla Lindbergha.

(Telegram iskrowy „N. Reformy").

Paryż, 27 maja. Lindbergh powitany został wczoraj w ratuszu, gdzie wręczono mu złoty medal miasta Paryża. Medal ma z jednej strony podobiznę Lindbergha, z drugiej dedykację za pierwszy przelot nad Atlantykiem.

—0—

Otwarcie obrad międzynarodowej Unji przyjaciół Ligi narodów.

Berlin, 27 maja. Wczoraj w południe odbyło się w Reichstagu uroczyste otwarcie **kongresu unji światowej stowarzyszeń przyjaciół Ligi Narodów.** Na uroczystości tej byli obecni ambasadorowie i posłowie wszystkich niemal mocarstw reprezentowanych w Berlinie, z wyjątkiem ambasadora sowieckiego. W imieniu rządu Rzeszy obecny był na sali kanclerz Marks.

Posiedzenie międzynarod. Biura pracy w Warszawie w r. 1928.

Genewa, 27 maja. Rada administracyjna międzynarodowego Biura pracy na wczorajszem posiedzeniu przyjęła sprawozdanie komisji rzeczoznawców o wykonaniu artykułu 408 traktatu wersalskiego i upoważniła dyrektora międzynarodowego Biura pracy do wydrukowania tego sprawozdania. Następnie przyjęto zaproszenie rządu niemieckiego co do odbycia październikowej sesji Rady w Berlinie, oraz z podziękowaniem zaproszenie rządu polskiego, **postanawiając odbyć w październiku 1928 r. sesję w Warszawie.**

—0—

Londyn podczas lotu Lindbergha

(Korespondencja „N. Reformy“.)

Londyn, 21 maja.

W chwili, gdy piszę tę korespondencję, kapitan Charles Lindbergh, bohater Atlantyku „flying fool“ (latający szaleniec) spaceruje już bezpiecznie po ulicach Paryża...

„Slim“ („wątły“) Lindbergh, 25-letni Jankes, zdobył się na czyn, godny Amerykanina; w piątek 20 bm. o godzinie 12.51 (letni czas angielski) wsiadł na lotnisku Long Island w Nowym Jorku do jednopłatowca „Spirit of St. Louis“ i bez towarzysza, sam jeden wzbił się w przestworza i poszybował poprzez otchłanie wód Atlantyku ku „miastu światła“, Paryżowi. W 34 i pół godziny „non-stop flightu“ wylądował bezpiecznie na lotnisku w Le Bourget w Paryżu.

Oto hisotrja jego lotu, która otwiera nową kartę w dziejach lotnictwa światowego:

Noc, poprzedzającą gigantyczny lot z Nowego Jorku do Paryża, spędził „lucky“ (szczęśliwiec) Lindbergh, jak zwią go towarzysze-lotnicy, na przedstawieniu w... kinie. O godz. 12 w nocy położył się do łóżka na... 2 godziny. O godzinie 2 minut 15 nad ranem był gotów do startu...

Na lotnisku w Long Island gorączkowe przygotowania do lotu; żywność na 3 dni (tabletki i gorąca kawa w termosach) i maska ochronna na wypadek dostania się w sferę rozrzedzonego powietrza. Policja na motocyklach powstrzymuje napór tłumów do aparatu. Zjawia się „flying fool“ Charles Lindbergh, który przeprowadza inspekcję zapasów żywności; kawa i tabletki wędrują z powrotem na ląd... Bohater transatlantyckiego lotu bierze ze sobą tylko 4 kanapki z szynką i porcję wody do picia...

Ostatnie: „good-bye“, pocałunki z przyjaciółmi i typowo amerykańskie „don't worry“ (nie martwcie się!).

Aparat z samotnym pasażerem wzbił się w przestworza.

Na Atlantyku rozegrała się walka między życiem i śmiercią. „Flying fool“ popełnił istotnie szaleństwo: był... niewyspanym, znużonym, omal nie zasnął w aparacie na tysiąc metrów ponad falami Atlantyku. Tylko nadludzka wola i brawura zwyciężyły. Sen oznaczał śmierć. Lindbergh miał z sobą amulet szczęścia i markę szczęśliwca. W kieszonce kamizelki spoczywała kość kurczątka... Szczęście i pogoda, prawdziwie niezrównane warunki atmosferyczne dopisały na całej linji.

Po południu napływać poczęły do Londynu meldunki za meldunkami: Stacje na Atlantyku słały depeszę za depeszą. „Atlantic Phone“ pracował należycie. „Electric Newspaper“, gazeta elektryczna na dachu Selfridga na Oxfordstreecie przynosiła ostatnie wieści. Popołudniowe i wieczorne wydania pism podawały już „time-table“, rozkład jazdy z New Jorku do Londynu...

A tymczasem Charles Lindbergh walczył ze... snem i kontynuował brawurowo gigantyczny lot. W 8 godzin po odlocie z New Yorku o godzinie 9.31 popołudniu zaraportowano przelot jego aparatu ponad Nową Szkocją. O 1.20 nad ranem w sobotę przeleciał St. John w Nowej Funlandji, a w pięć godzin później sygnalizowano przelot „flying fool'a“ w odległości 2.000 mil od New Yorku. O 6.30 rano satcjelotnicze na wybrzeżu Irlandji zwiastowały sensacyjną nowinę: „aparat Charles Lindbergha zbliża się do W. Bryatnji“. W Londynie zapanował niebywały entuzjazm Z każdą godziną nowe wydanie pism, nowe szczegóły, podniecenie, rozgorączkowanie i... zakłady.

O 5.20 popołudniu skrzydła „Spirit of St. Louis“, aparatu Lindbergha ukazały się w złotych promieniach słońca, ponad niebem Albionu! O 7.45 marynarka brytyjska zwiastowała krótko: „przeleciał Plymouth“.

Nastąpił ostatni etap lotu: Kanał Angielski. W 45 minut „captain Lindbergh był już na ziemi francuskiej w Cherbourgu — a w dwie godziny później wylądował „bezpiecznie i cało“ na lotnisku w Le Bourget w Paryżu...

Nowy Jork—Paryż, 3500 mil w 34 godzinach nieprzerwanego lotu!

Atlantyk zdobyty brawurą szaleńca!

Alan Cobham, bohater lotu Londyn—Sydney—Londyn, na wieść o sukcesie Lindbergha wysłał do Paryża telegram, następującej treści: „Brawo! Ma pan stalowe zdrowie i jest pan człowiekiem absolutnie pozbawionym nerwów...“

Leon Charap.

Międzynarod. kongres medycyny i farmacji wojskowej.

Warszawa, 26 maja.

Trzydzieści sześć państw z całej kuli ziemskiej wysłało swoich delegatów dla uświetnienia warszawskiego Kongresu medycyny wojskowej, 36 kolorów ozdobi wieniec, złożony na grobie Nieznanego Żołnierza. Na apel marszałka Piłsudskiego odezwało się echo i z Brazylji i z Indyj i z najdalszych krańców Japonji. Kilka zaledwie państw nie bierzie udziału w Kongresie. Odmowną odpowiedź **wystosowały Niemcy,** donosząc, że wskutek braku czasu dla odpowiednich przygotowań, z wielkim żalem swoim, przybyć na Kongres nie będą mogły. Odpowiedź ta jest tembardziej nieoczekiwana, że właśnie na wniosek Polski, na posiedzeniu komitetu stałego, odbytem w Brukseli w dniu 1 marca r. b., państwa centralne zaproszone zostały do wzięcia udziału w Kongresie.

Po raz pierwszy weźmie oficjalny udział w Kongresie przedstawicielstwo Czerwonego Krzyża, jako Liga Stowarzyszeń narodowych Czerwonego Krzyża, Komitet Międzynarodowy Cz. Krz., wreszcie jako stowarzyszenia narodowe czechosłowackie, łotewskie i oczywiście polskie. Z uwagi, że będzie to pierwszy występ tej wysoce humanitarnej instytucji, winien być przyjęty z całem uznaniem. Samych oficjalnych delegatów przybędzie na Kongres przeszło 80, między delegatami znajdzie się około 20 generałów, wielka ilość oficerów sztabowych, a wśród uczestników wielu profesorów i wybitnych w swoim fachu ludzi nauki. Francja sama przysyła 70 lekarzy i profesorów, na drugiem miejscu stoją Włochy, z których przybędzie 60 przedstawicieli, 50 uczestników przybywa z Rumunji. Oficjalna reprezentacja angielska liczy osiem ważkich nazwisk, pięciu wybitnych specjalistów przysyłają Stany Zjednoczone, przyjeżdżają szefowie służby zdrowia z Peru, Salwadoru, Argentyny, Brazylji, Urugwaju, Meksyku, trzech przedstawicieli deleguje rząd angorski, przedstawiciel służby zdrowia armji indyjskiej, obok wielu innych weźmie udział w obradach.

Aby godnie przyjąć tych gości, jednoczą się wszystkie nieledwie nasze ministerstwa. Powagą swoją popiera zamierzenia Kongresu Prezydent Rzeczypospolitej, przyjmując u siebie wszystkich oficjalnych przedstawicieli państw. Przybyłe z mężami panie przyjęte zostaną przez Marszałkową i Wiceprezydentową Bartlową w uroczem otoczeniu Łazienkowskiego Pałacu.

Na inauguracji zjazdu wreszcie, na placu przed politechniką, wypuszczone zostaną z klatek pocztowe gołębie, które po całej Rzeczypospolitej rozniosą wieść o otwarciu Kongresu. Przyjęcie w prezydjum Rady ministrów, galowe przedstawienia i raut w teatrach miejskich, międzynarodowe konkursy hippiczne, w których będzie rozegrana nagroda puharu narodów: oto ważniejsze punkty bogatego programu przyjęć.

Sam kongres obradować będzie w ciągu dni sześciu **od 30 maja do 5 czerwca włącznie.** Z czterech głównych tematów zjazdu referat: „Ewakuacja w wojnie ruchowej“ powierzony został **Brazylji i Polsce,** „Etjologja i profilaktyka grypy“ **Danij i Polsce,** „Uszkodzenia urazowe czaszki i ich leczenia“ **Grecji i Polsce,** wreszcie „Arsenobenzole, metody analizy i oceny chemicznej“ **Łotwie i Polsce** Oprócz tych, nadesłano ogółem 45 komunikatów, w czem 15 prac polskich autorów.

Nowością w samym systemie prowadzenia obrad będzie obradowanie jednoczesne sekcjami, tak, że na każdy temat poświęcone będą dwa dni zjazdu, a posiedzenia odbywać się będą równolegle w oddzielnych salach. Posiedzenia plenarne odbywać się będą tylko dla uchwał, mających znaczenie ogólne.

Po zamknięciu Kongresu, zorganizowano cały szereg **wycieczek,** w których wezmą udział wszyscy kongresiści, życzący sobie poznać kraj, wśród którego się znaleźli. Wycieczki te odbywać się będą **w kierunkach Krakowa, Zakopanego i Krynicy, Poznania, Lwowa, Gdyni i Gdańska,** wreszcie **Wilna.** Miasta przygotowują bankiety i przyjęcia dla kongresistów, rauty i wieczory teatralne, oraz koncerty, które potem przez radjo rozchodzić się będą po całym kraju.

IV Kongres Międzynarodowy medycyny i farmacji wojskowej będzie ważnem posunięciem na polu naszych międzynarodowych związków.

—0—

Przed sprowadzeniem zwłok Słowackiego do Polski.

Przygotowania do uroczystości w Wilnie. — Uroczystości w Krzemieńcu. — Delegat krzemieniecki w Krakowie. — Komitet stołeczny w Warszawie.

Komunikują nam z **Wilna,** że zawiązał się tam Komitet obchodu zwłok Słowackiego. Komitet honorowy stanowią: wojewoda Raczkiewicz, arcybiskup Jałbrzykowski, prezydent Wilna, rektor Pigoń, gen. Burchardt-Bukacki, kurator Ryniewicz. W skład komitetu między innymi wchodzą: rad. Czesław Jankowski, prof Ruszczyc, Limanowski, Rygiel, Jerzy Rener, Kolbuszowski i Hulewicz.

Uroczystości wileńsike obejmą **odsłonięcie tablicy z popiersiem Słowackiego** na domu, w którym mieszkał Słowacki, uroczyste nabożeństwo, pochód na Rossę (cmentarz) do grobu ojca i ojczyma, iluminacja góry Krzykrzyskiej, akademja w Uniwersytecie Batorego, przedstawienie i wystawa pamiątek po Słowackim.

Prócz tego, odbędą się nabożeństwa żałobne w całej archidjecezji, ufundowane będzie stypendjum im. J.Słowackiego dla polonisty i wysłana będzie na uroczystości **krakowskie** delegacja miasta Wilna, Uniwersytetu, Związku literatów i Syndykatu dziennikarzy.

Delegacja złoży na grobie wspaniały wieniec z kilkoma szarfami, oraz przywiezie skrzynkę z ziemią z grobu ojca Słowackiego.

—0—

W Krzemieńcu powstał komitet licealny, w skład którego wchodzą: wizytator Piekarski, dyr. Paluchowski, Załęski, Wilkoszewski, ks. rektor Szafrański, prof. Piotrowska, Sandecka. prof. Trzeciecki, Jurkiewicz, Szwacz, Woźniowski.

Komitet krzemieniecki przysłał we środę **delegata do Krakowa** w osobie p. Kozłowskiego, celem zaproszenia Krakowa i komitetu krakowskiego na uroczystości krzemienieckie, które odbędą się dnia 14 czerwca b. r.

Prócz tego, delegat krzemieniecki zakomunikował, że krzemienieckie Liceum przesyła do Krakowa na uroczystości złożenia zwłok liczną delegację z czarną, marmurową urną, wysokości około 75 cm., z ziemią z grobu matki Słowackiego, nadto piękny, srebrny wieniec. Urnę będą nieśli uczniowie w strojach historycznych Liceum wołyńskiego. (Był projekt urny w formie domu Słowackiego z czarnego dębu).

Udział w uroczystościach krzemienieckich przyjęli ks. biskup łuski Szelążek i ks. Anioł z Krakowa. Młodzież licealna Krzemieńca zwróciła się z prośbą do Komitetu krakowskiego, aby pozwolono jej trzymać straż przy zwłokach Słowackiego w Barbakanie w nocy od 27 do 28 czerwca.

—0—

W Warszawie zawiązał się Komitet Stołeczny z Zenonem Przesmyckim na czele, który bardzo intensywnie pracuje nad tem, aby uroczystości Słowackiego w Warszawie wypadły imponująco. Warszawa, jako kolor dominujący w obchdzie **przyjęła purpurę i złoto** w przeciwieństwie do Paryża, gdzie kolor biały ma być obowiązującym.

Do Warszawy **trumna ze zwłokami Słowackiego** przybędzie na statku wiślanym ubranym w kolory narodowe i rzęsiście oświetlonym do stóp mostu Poniatowskiego, skąd Alejami na rydwanie ciało przewiezione ma być na dziedziniec Zamku Królewskiego, a następnie do katedry, gdzie pozostanie do rana. 27. poczem specjalnym pociągiem zwłoki **przewiezione będą do Krakowa,** dokąd przybędą o godz. 9 wieczorem.

Park miejski na Panieńskich Skałach

We środę popoł. liczne grono członków Rady miejskiej krakowskiej z prez. Rollem i wicepr. W. Ostrowskim, oraz grupa dziennikarzy zwiedziło park miejski na Panieńskich Skałach, celem naocznego zaznajomienia się z postępami dokonanych tam robót.

Gości oprowadzał dyrektor zarządu lasów miejskich inż. **Wobr,** udzielając objaśnień i przedstawiając dokonane już prace.

Zwiedzający mieli tu dobrą sposobność stwierdzenia wielkiego rozwoju parku wolskiego i owocnej działalności zarządu parku. Wzorowo utrzymane ścieżki i serpentyny, usunięte nieużytki, wydrenowane miejsca wilgotne, całe partje obsadzone na nowo, umiejętne i efektowne wykorzystanie terenów pagórkowych dla uzyskania malowniczej panoramy, — wszystko to jest świadectwem świadomej celu pracy, aby z tego parku uczynić naprawdę godne widzenia wycieczkowe miejsce.

Za tę owocną pracę członkowie prezydjum miasta wyrazili inż. Wobrowi uznanie i podziękowanie.

Święto 20-go pułku piechoty.

Kraków, 27 maja.

Wczoraj odbyła się uroczystość pułkowa 20 krakowskiego pułku piechoty, w 7-mą rocznicę odznaczenia się pułku na froncie bolszewickim. Obchód rozpoczął się mszą polową na dziedzińcu koszarowym, odprawioną przez ks. kapelana Mac-Marskiego, w obecności reprezentantów władz wojskowych z wojewodą Darowskim, przedstawicieli miasta z wicepr. dr. Wielgusem, zarazem prezesem obywatelskiego komitetu obchodowego, oraz reprezentacji wojskowości, z inspektorem armji gen. Skierskim i dowódcą O. K. gen. Wróblewskim. Po mszy przemówił b. kapelan legjonowy ks. Meus o idei żołnierza polskiego, poczem wicepr. dr. Wielgus imieniem komitetu obchodowego podniósł w gorących słowach znaczenie obchodu tego święta pułku dzieci krakowskich, kończąc życzeniem, by pułk ten zawsze niósł górnie chwałę oręża polskiego dla dobra Rzeczypospolitej.

Następnie odbyła się defilada, poczem reprezentanci władz udali się do kasyna podoficerskiego, gdzie serdecznem przemówieniem powitał gości st. sierżant Nemiński. Na przemówienie to odpowiedział wojewoda Darowski oraz inspektor armji Skierski.

Po półgodzinnem zabawieniu tutaj, goście udali się do kasyna oficerskiego, gdzie dowóca pułku pułk. Kruk-Schuster wręczył dyplomy honorowe członkom komitetu obywatelskiego, który przed 3 laty zajął się ufundowaniem sztandaru dla pułku. Podczas obiadu, który się odbył następnie, wygłoszono szereg toastów. Przemawiał inspektor armji Skierski, gen. Wróblewski, prof. Dyboski i inni, oraz dowódca pułku Kruk-Schuster, który serdecznie podziękował za toasty.

Popołudniu odbyły się zawody sportowe, a po nich rozdanie nagród.

W teatrze im. J. Słowackiego

Na afiszu „Wolne Miasto“ Krumłowskiego. Sala teatralna przepełniona, przeważają piękne mundury 20 pp., wśród których widzimy w pierwszych rzędach foteli wszystkich „honoratiores“ pułku 20, oraz innych formacyj wojskowych. Całą galerję zajęli szeregowcy tego pułku. Goście „cywilni“ w fotelach i lożach w galowym stroju: panowie we frakach, panie w wieczorowych toaletach. Cztery loże II piętra jak bukiety maku czerwienią się krasnemi chusteczkami wychowanek Szkoły gospodarskiej z Snopkowa, po drugiej stronie widowni przeciwległych kilka loż zajęły panienki w studenckich czapeczkach i białych bluzkach. Balkon zapełniony przeważnie uczniami gimnazjalnymi.

Po odegraniu uroczystego poloneza przez orkiestrę 20 pp. pod mistrzowskiem kierownictwem kapelm. majora Schrayera, przemówił ze sceny w gorących słowach do publiczności i żołnierzy prof. Bol. Pochmarski, wskazując na nierozerwalne węzły, łączące Kraków i ludność jego z ukochanym swym pułkiem 20, którego święto dziś obchodzimy dzień cały, a na zakończenie gościmy ich w teatrze na patrjotycznej sztuce Krumłowskiego. Przed oczyma ich przesuną się pamiętne wypadki krakowskie z 46 roku i usłyszą ze sceny hasło rzucone niegdyś przez wielkiego bohatera i rewolucjonistę, hasło: „Zginiemy raczej, a nie ugniem czoła!“. Okrzykiem na cześć armji i uwielbionego jej Wodza Józefa Piłsudskiego — zakończył prof. Pochmarski porywające swoje przemówienie.

Sztuka była przy otwartej kurtynie gorąco aplaudowana, a autorowi urządziła publiczność burzliwą owację, przywoławszy go na scenę.

W teatrze byli obecni przedstawiciele wszystkich władz cywilnych i wojskowych.

KRONIKA.

Kraków, 27 maja.

Śniegi i zimna.

(kap) W ciągu dnia 25 bm. padały w Tatrach obfite śniegi. Warstwa śniegu na Hali Gąsienicowej, gdzie temperatura spadła na 2 stopnie poniżej zera, wynosi około 10 cm., z czego świeżych opadów jest ponad 7 cm. W Morskiem Oku temperatura spadła na 1 stopień poniżej zera, a warstwa śniegu z świeżych opadów wynosi okoł 2 cm.

W nocy z 25 na 26 bm. spadł również śnieg w Zakopanem, gdzie padał jeszcze kilkakrotnie w ciągu całego dnia następnego przy temperaturze 5 stopni ciepła. Opady śnieżne w Zakopanem były dość gęste, co przy silnym wietrze czyniło chwilami wrażenie istnej zawiei śnieżnej.

Z okolic Krakowa donoszą, że sady i ogrody wyglądają rozpaczliwie. Kwiat na drzewach zmrożony opadł, zawiązki owoców poczerniały. Warzywa nie rosną. Zboża, jak na tę porę, niebywale mizerne.

†

JACUŚ RYGIER

JEDYNY SYN EDMUNDA I KAZIMIERY Z PROKESCHÓW

zgasł w czwartej wiośnie życia w Zakopanem dnia 22-go maja 1927 r. — Wyprowadzenie zwłok z kaplicy cmentarnej w Krakowie do grobu rodzinnego nastąpi w sobotę dnia 28-go maja br. o godzinie 10-tej przed południem.

Kongres lekarzy słowiańskich w Warszawie.

Donoszą z Warszawy:

Wczoraj o godz. 10 rano w głównej auli uniwersytetu warszawskiego nastąpiło uroczyste otwarcie pierwszego ogólnego zjazdu lekarzy słowiańskich w obecności Prezydenat Rzeczyopspolietj, oraz ministrów: wicepremjera Bartla, Składkowskiego, Zaleskiego i Dobruckiego, marszałków Sejmu i Senatu, prezydenta miasta, oraz licznie zgromadzonych przedstawicieli świata naukowego, społecznego itp — Otwarcia dokonał w imieniu komitetu organizacyjnego **prof. dr Gluziński**, witając gości i kreśląc pokrótce historję powstania związku słowiańskich lekarzy. W imieniu rządu Rzeczypospolitej powitał zjazd **minister spraw zagranicznych Zaleski,** który między in. powiedział: Mam zaszczyt powitać panów w imieniu rządu Rzeczypospolitej. Czynię to z tem większą przyjemnością, że rząd polski przywiązuje specjalną wagę do obecnego zjazdu. Przywiązujemy wagę do wszelkich zjazdów międzynarodowych. Czyż może być lepszy sposób zbliżenia się narodów i wzajemnego poznania? Wiele różnic i walk politycznych polega często na nieporozumieniach, mających swe źródło w braku znajomości jednych narodów przez drugie. Rząd polski stale i wytrwale dąży do utrwalenia pokoju i dlatego tem skwapliwiej wita wszelką inicjatywę, mającą na celu wzajemne zbliżenie. Zjazd obecny stanowi nowe ogniwo łańcucha zjazdów, które odbyły się już w Pradze, Białogrodzie i Dubrowniku.

W imieniu uniwersytetu warszawskiego witał zjazd **rektor Hryniewiecki,** w imieniu miasta Warszawy przemówienie powitalne wygłosił **prezydent Jabłoński.** Z kolei powitał zjazd imieniem lekarzy Rzeczypospolietj prezes naczelnej izby lekarskiej **dr Bączkiewicz.** Następnie zabrał głos przewodniczący delegacji bułgarskiej i prezes **bułgarskiego** towarzystwa lekarzy **dr Kirow,** stwierdzając m. in., że tak uroczysta chwila dla całej słowiańszczyzny pozostawi głęboki ślad w historji naszych narodów. Imieniem **czechosłowackiej delegacji zabrał głos prof. dr Syllaba,** przypominając, że w Czechosłowacji od dawna podnoszona była myśl zbliżenia narodów słowiańskich. Dalej przemówienia powitalne wygłosili imieniem **jugosłowiańskiego** ministerstwa zdrowia i jugosłowiańskiego towarzystwa lekarskiego wiceminister **Ivkowicz.** Wkońcu powitał zjazd prof. **Redlich** imieniem czechosłowackiego koła **lekarzy Rosjan** oraz **dr Wachmanin** imieniem **towarzystwa ukraińskich lekarzy we Lwowie.** Po ukonstytuowaniu się prezydjum zjazdu pierwsze inauguracyjne posiedzenie zjazdu zostało zamknięte, uczestnicy zaś udali się na śniadanie, wydane na ich cześć przez komitet organizacyjny w salonach resursy obywatelskiej. O godz. 3 popołudniu w auli uniwersytetu rozpoczęły się właściwe obrady zjazdu. O godz. 9 wieczór uczestnicy zjazdu byli obecni na raucie, wydanym na ich cześć przez zarząd miasta Warszawy. Na zjazd przybyło ogółem 125 przedstawicieli lekarzy wszystkich państw słowiańskich.

Aresztowanie zbrodniczej matki w Krakowie.

Przed kilku dniami donosiliśmy o znalezieniu szkieletu noworodka na strychu domu przy ul. Wrzesińskiej. Obecnie w związku z tą sprawą policja aresztowała matkę tego dziecka Józefę Żak, lat 26, służącą.

Jak stwierdzono Żakówna z końcem grudnia ub. roku porodziła zdrowe dziecko, które natychmiast po urodzeniu udusiła, zawiązując mu silnie szyjkę pończochą. Żakówna w czasie tym służyła u jednego z lokatorów tego domu, mianowicie u p. S. Rosenbauma.

Po dokonaniu zbrodni Żakówna wyniosła trupa na strych, gdzie go ukryła w miejscu niewidocznem pod dachem. W kilka miesięcy później Żakówna powtórnie poczuła się matką, lecz tym razem udała się do akuszerki Kramarskiej, która też wykonala niedozwolony zabieg lekarski, biorąc za honorarium 40 złotych. Kramarską aresztowano i odstawiono do więzień sądu okręgowego karnego.

—0—

Uczczenie Asnyka w Zakopanem.

(Hul) Onegdaj odbyło się staraniem miejscowego koła T. S. L. zebranie obywatelskie w sprawie zawiązania subkomitetu obchodu Asnykowskiego. Uchwalono zwrócić się do głównego komitetu obchodowego w Warszawie, z propozycją wystawienia pomnika poety w ogrodzie miejskim w Zakopanem.

Wybory gminne w byłej Kongresówce.

Na podstawie rozporządzenia ministerstwa spraw wewn., wojewodowie wszystkich województw b. Kongresówki zarządzili wybory do rad gminnych miejskich i wiejskich we wszystkich miejscowościach, w których rady nie zostały odnowione w ostatniem trzechleciu, lub w których, kadencja już upłynęła.

Owacja dla prof. Kallenbacha.

Z Wilna donoszą:

Na Zielone Świątki przyjedzie do Wilna z Krakowa prof. dr. Józef Kallenbach, znany Wilnu jako pierwszy dziekan i organizator wydziału humanistycznego naszego uniwersytetu. Dostojnemu gościowi i znanemu badaczowi naszej wielkiej poezji romantycznej (40-lecie pracy naukowej upłynęło w r. 1925) zostanie wręczony przez wydział humanistyczny Uniwersytetu wileńskiego honorowy doktorat.

Prof. Kallenbach zabawi w Wilnie parę dni. Wygłosi m. in. odczyt o Krasińskim na tle dzisiejszych trosk społecznych. Organizowaniem przyjęcia zajęło się Koło Polonistów słuchaczy U. S. B.

—oSo—

GRAD, DESZCZ I SŁOŃCE pojawiały się w ciągu dnia wczorajszego naprzemian, wytwarzając jakiś przekładaniec atmosferyczny, ku oburzeniu licznych mieszkańców, którzy chcieli skorzystać z dnia świątecznego i odbyć wycieczki za miasto. Przy znacznem ochłodzeniu się piękną, słoneczną pogodę przerywały wczoraj kolejno ciężkie chmury, przelatujące szybko ale przynoszące ulewę lub drobny deszcz, a nawet trzykrotnie grad. Dziś mamy podobną „pogodę majową" chwilami słońce, chwilami przelotne chmury, przy chłodnem powietrzu.

PRZYJAZD PRZEDSTAWICIELI ŚWIATOWYCH AJENCYJ PRASOWYCH DO KRAKOWA. Dziś, t. j. w piątek 27 b. m., o godz. 10 wieczorem przyjeżdżają do Krakowa z Warszawy przedstawiciele światowych agencyj informacyjnych w składzie 38 osób. Po powitaniu na dworcu przez przedstawicieli władz rządowych, miejskich, wojskowości i Syndykatu dziennikarzy, goście udadzą się do wyznaczonych im po hotelach kwater. Nazajutrz, t. j. w sobotę, goście w godzinach porannych zwiedzać będą zabytki miasta, zaś o godz. 12.30 wezmą udział w śniadaniu, wydanem w Starym Teatrze przez P. A. T., poczem autobusami udadzą się do Wieliczki, gdzie zwiedzą tamtejsze saliny. Po powrocie z Wieliczki, odbędzie się w sali Starego Teatru bankiet na cześć gości, wydany przez tutejszy Syndykat Dziennikarzy, przy udziale zaproszonych gości. W niedzielę rano odjadą goście autobusami do Zakopanego i Morskiego Oka. W poniedziałek nastąpi powrót przez Pieniny do Krakowa, skąd następnie goście rozjadą się do domu.

ZJAZD INŻYNIERÓW-MECHANIKÓW KOLEI PAŃSTWOWYCH. W dn. 23 24 i 25 b. m. odbył się w Krakowie ogólno-polski Zjazd inżynierów wydziału mechanicznego kolei państw., zainicjowany przez ministerstwo komunikacji, przy współudziale około 60 uczestników. Na zjeździe opracowano na posiedzeniach plenarnych i komisyjnych 14 referatów, poruszających między innemi tak ważną w obecnej dobie sprawę nowoczesnej organizacji pracy i aktualny dla Krakowa problem ruchu wagonów motorowych. Uczestnicy zjazdu odbyli próbną jazdę wagonem motorowym i udali się nim do Chrzanowa, celem zwiedzenia tamtejszej fabryki lokomotyw.

ODCZYT PROFESORA WŁOSKIEGO. W sobotę dnia 28 b. m. o godz. 12 w południe odbędzie się w auli naszego Uniwersytetu odczyt prof. prawa rzymskiego na uniwersytecie w Rzymie, p. Pietro de Francisci, p. t. „Stopniowe upastwowienie prawa we Włoszech".

Profesor de Francisci jest jednym z najznakomitszych prawników we Włoszech, najbliższym współpracownikiem znanego, przyjaciela Polski, prof. Scialoji, prezesa Ligi Narodów — i przybył do Polski na zaproszenie Uniwersytetu warszawskiego, gdzie wygłosił szereg odczytów, przyjętych z najwyższem uznaniem. Nie wątpimy, że zarówno osoba prelegenta, jak i aktualny, ciekawy temat ściągną i u nas tłumy słuchaczy.

CHYROWIACY W KRAKOWIE. Klasa 7-a konwiktu chyrowskiego przyjmowana była gościnnie we wtorek 24 b. m. o godz. 8 wieczorem przez Związek Młodzieży przemysłowej i rękodzielniczej w Krakowie. Z młodzieżą przybyli z grona nauczycielskiego ks. Włodzimierz Żukotyński i ks. Ignacy Wałęcki, tudzież rektor z Krakowa ks. Cisek. Gości powitał w Związku ks. W. Macko, a w imieniu młodzieży St. Hacżkiewicz. Na program przyjęcia złożyły się: koncert doskonałej orkiestry Związku, a Koło teatralne odegrało komedję Al. hr. Fredry „Pan Benet".

SPRAWY MIEJSKIE. Komisja drogowo-kanałowa i gruntowa Rady m. na posiedzeniu pod przewodnictwem wiceprez. Sarego, zatwierdziła ofertę, złożoną na podstawie rozpisanej publicznej licytacji na budowę kanału miejskiego w ul. Ks. Piotra Skargi i w ul. Bonarka Dz. XX, zatwierdziła również wnioski odnoszące się do budowy kanału miejskiego w ul. Sołtyka, tudzież projekt kanalizacji ulic Czerwonej, Żytniej i Sadowej Dz. XVII i asanizację Ludwinowa. Następnie uchwaliła uporządkowanie toru jezdnego i chodników w ul. Mikołajskiej na przestrzeni od Małego Rynku do ul. Andrzeja Potockiego, budowę chodnika w ul. Pobrzezie i położenie nowego chodnika asfaltowego w ul. Florjańskiej.

Komisja przemysłowa pod przewodnictwem wiceprezydenta Ostrowskiego, zaopinjowala szereg podań o koncesje, a w szczególności na drukarnie, droguerje, ajencje prywatne, instalacje elektryczne, dorożki konne i samochodowe i inne. Zarazem komisja oświadczyła się za wprowadzeniem jednolitego typu dorożek samochodowych, zamkniętych na zimę, „Landaulet" z dniem 1 stycznia 1928 r.

5 NOWYCH SZKÓŁ ZAWODOWYCH. Onegdaj odbyło się pod przewodnictwem wicepr. Schneidra posiedzenie miejscowego wydziału dla zawodowych szkół dokształcających, na którem, po wyczerpującym referacie wizytatora Kuratorjum okr. krakowskiego, inż. Smreczyńskiego, uchwalono przegrupować szereg szkół dokształcających według pokrewnych zawodów, oraz utworzyć pięć nowych szkół pod kierunkiem specjalistów inżynierów fachowców w danych grupach zawodów.

O POPARCIE KRAK. POGOTOWIA RATUNKOWEGO. Z krak. Tow. Ratunkowego piszą nam: Wielki książę Maharadża Dal-Es Brack di Moonetta wraz ze swą małżonką i orszakiem odwiedził stację krakowskiego Pogotowia Ratunkowego. Zdumiony był niezmiernie, gdy dowiedział się, że liczba interwencyj i wyjazdów do nagłych wypadków wynosi przeciętnie 700 miesięcznie. Zapytał się — o co nikt w Krakowie się nie pyta — skąd się biorą fundusze na utrzymanie licznej służby lekarskiej i pomocniczej, na samochody sanitarne, benzynę i gumy, środki opatrunkowe, leki i t. d., i t. d. Na wszystkie te pytania udzielono mu szczególnych wyjaśnień. Nadmieniono między innemi, że celem przysporzenia Towarzystwu Ratunkowemu pewnych dochodów urządzono loterję fantową z główną wygraną w postaci wspaniałego auta, radja i t. d. ze na 30.000 losów przypada 6000 cennych wygranych przyczem sposób ciągnienia będzie taki sam jak przy państwowej loterji klasowej. Dowiedziawszy się, że pewna ilość losów jest jeszcze nie rozsprzedana, postanowił wraz żoną i orszakiem zająć się sprzedażą reszty losów i jest przekonany, że Kraków rozchwyta je w ciągu kilku godzin.

TOR WYŚCIGOWY W KRAKOWIE. Dzięki zabiegom kompetentnych czynników i obywatelskiemu stanowisku Tow. Akc. L. Zieleniewski, urządzony będzie w Krakowie stały tor dla wszelkiego sportu jazdy konnej, wyścigów, wystaw hodowlanych i t. p. Tor założony będzie na gruntach podmiejskich tuż za rogatką Mogilską, a prace początkowe nad uporządkowaniem rozpoczną się już w jesieni, tak, że na wiosnę roku przyszłego, prócz konkursów hippicznych, obmyślanych na większą skalę, odbędą się, po przerwie kilkunastoletniej, pierwsze wyścigi konne w Krakowie.

ATRAKCJA PLANT KRAKOWSKICH. Sympatycznem upiększeniem sadzawki na plantach, opodal Akademji Sztuk Pięknych, jest nowy wodotrysk, wyrzucający strumienie wody z pomocą odpowiedniego przyrządu bądź w formie gwiazdy, bądź też pyłu wodnego, dobywającego się wysoko w górę i raz po raz zmieniającego swą formę. Nadto oprócz poważnej pary łabędzi, zjawiły się w sadzawce dzikie kaczki i złote karpie, którym dzieci rzucają okruszyny z pierników. Przed paru dniami przybył z Wołynia piękny okaz żółwia (dar. płk. T. Dębskiego) który w dzień pływa poważnie po sadzawce, a w nocy wydaje rodzaj gwizdu. Sadzawka, wzbogacona nowym wodotryskiem, oraz interesującymi mieszkańcami, których dawniej nie było, oblęgana jest przez dzień cały, a zwłaszcza w godzinach popołudniowych, przez liczne gromady rozbawionych dzieci.

STOWARZYSZENIE POŻYCZKOWE DLA DROBNYCH KUPCÓW I REKODZIELNIKÓW. W gmachu krakowskiej gminy izr. odbyło się pierwsze walne zgromadzenie nowo założonego Stowarzyszenia pożyczkowego dla drobnych kupców i rękodzielników, którego statuty zostały przez województwo zatwierdzone. Przewodniczący dr. Rafał Landau złożył szczegółowe sprawozdanie z całorocznej działalności Centralnego Komitetu ratunkowego, którego czynności obejmuje nowo założone stowarzyszenie. Celem Stowarzyszenia jest udzielanie bezprocentowego, długoterminowego kredytu drobnym kupcom i rękodzielnikom, a funduszów na ten cel dostarczy amerykański Komitet ratunkowy Joint i krakowska gmina izr., która na ten cel przeznaczyła kwotę 20.000 zł., a nadto członkowie Stowarzyszenia. Szczegółowych wyjaśnień o działalności Jointu w Polsce na tem polu udzielił delegat Jointu, p. Wertheim. Do zarządu Stowarzyszenia wydelegowała krakowska Rada wyznaniowa 7 członków, po jednym delegacie Stowarzyszenie kupców, rękodzielników i inwalidów i Stow. dobroczynne Solidarność, a 4-ch członków wybrało walne zgromadzenie. Nadto wybrano komisję rewizyjną i sąd polubowny.

Z kraju.

PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ WYJECHAŁ DO KRYNICY. Dziś o godz. 8 rano Prezydent Rzpltej wyjechał do Krynicy w towarzystwie mjr. sztabu gen. Wojciecha Fydy i adjutantów. Pobyt Prezydenta w Krynicy przewidziany jest na dwa dni, zaś w niedzielę udaje się do Tarnowa, aby uczestniczyć w poświęceniu sztandaru 16 pp.

GRUPA RADNYCH M. WARSZAWY Z LISTY NR. 25 uchwaliła występować na terenie rady miejskiej jako jednolita organizacja. Prezesem grupy został wybrany prof. Wacław Makowski, w skład prezydjum weszli pp.: Kaden-Bandrowski, Ewert, Raabe i Rogowicz.

POWRÓT POSŁA ESTOŃSKIEGO. Wczoraj przybył do Warszawy nowomianowany poseł estoński przy rządzie polskim p. Strandman.

ZJAZD NAUCZYCIELI ŚPIEWU I MUZYKI. W dniu 24 bm. rozpoczął się w Warszawie ogólno-krajowy zjazd nauczycieli śpiewu i muzyki w seminarjach nauczycielskich. Zjazd powitał wizytator K. Pieracki z ministerstwa W. R. i O. P. w obecności przedstawicieli kuratorjum i departamentu sztuki. Wysłuchano pięciu referatów, wygłoszonych przez pozamiejscowych uczestników zjazdu, które wywołały bardzo ożywioną dyskusję. W godzinach popołudniowych kapela ludowa pod dyr. prof. St. Kazury wykonała wobec uczestników zjazdu kilkanaście pieśni ludowych w opracowaniu prof. Kazury i innych.

W drugim dniu warszawskiego zjazdu nauczycili muzyki w seminarjach nauczycielskich odbywały się pokazy lekcyj praktycznych metodycznego nauczania, oraz dyskutowano nad zagadnieniami wokalnych i instrumentalnych dróg nauczania. Po południu uczestnicy zjazdu z wielkiem zainteresowaniem wysłuchali śpiewaczych popisów dzieci ze szkół powszechnych na dorocznem święcie pieśni.

CUDZOZIEMSKIE MUNDURY NA ULICACH WARSZAWY. Od wczoraj roi się Warszawa od cudzoziemskich mundurów wojskowych, a to w związku z międzynarodowemi konkursami hippicznemi, na które przybyli przedstawiciele kilku armij zagranicznych.

(Kap) **SUFRAGAN TARNOWSKI NA PODHALU.** W dniach ostatnich zwiedził Szczawnicę i okolicę sufragan tarnowski, ks. Komar. Ks. sufragana przyjmowano wszędzie niezwykle uroczyście. W Szczawnicy wierni wystawili na przyjęcie szanownego duszpasterza wspaniałą bramę triumfalną.

(Kap.) **POBÓR NA SPISZU.** Pobór rocznika 1906 ze Spisza odbywał się w Czarnym Dunajcu. Podczas tegorocznego poboru stwierdzono, że cała ludność Spisza bez wyjątku stawała do poboru chętnie. Spokój nie został ani razu zakłócony.

NOWY KIEROWNIK LITERACKI TEATRU POZNAŃSKIEGO. Jak donosi „Dziennik Poznański", na stanowisko kierownika literackiego Teatru Polskiego w Poznaniu powołany ma być znany poeta i pisarz dramatyczny, p. Emil Zegadłowicz.

DOM ZDROWIA DLA DZIENNIKARZY W HELU. Syndykat Dziennikarzy Pomorskich będzie w Helu miał własny swój dom, w którym tak jego jak i innych Syndykatów członkowie będą mogli za niską opłatą przebywać dla kuracji lub wypoczynku. Odnośny budynek, narazie skromnych rozmiarów, stanie już w lipcu br. i będzie mógł zostać oddany do swego użytku.

ODWOŁANIE ZJAZDU DZIENNIKARZY POLSKICH W GDAŃSKU. Z Bydgoszczy donoszą: Wobec wysoce nieżyczliwego stanowiska, zajętego przez senat Gdańska w stosunku do prasy polskiej, zarząd Syndykatu dziennikarzy pomorskich postanowił odwołać zjazd dziennikarzy polskich, mający się odbyć w dniach 28 i 29 bm. w Gdańsku, a zarazem postanowił przedstawić motywy swej decyzji ministrowi spraw zagranicznych.

ROKOWANIA POCZTOWE W GDAŃSKU. Wczoraj rozpoczęło przerwane w swoim czasie rokowania w sprawach pocztowych. Z polskiej strony zastępuje generalny komisarjat radca legacyjny Halicki, ze strony Gdańska rokowania prowadzi senator Runge.

POGRZEB S. P. BACZYŃSKIEGO odbył się wczoraj we Lwowie, przy masowym udziale ludności ukraińskiej. Na cmentarzu przemawiał m. i. adw. dr. Wołoszyn imieniem palestry ukraińskiej i dr. Pelityński imieniem partji demokratycznej.

(Kap.) **ULICA JANA KASPROWICZA W ZAKOPANEM.** Na najbliższem posiedzeniu Rady przybocznej komisarza rządu w Zakopanem będzie rozpatrywany wniosek o przemianowanie ulicy Nowotarskiej od Harendy Kasprowiczowskiej do Starej Polany na ul. Jana Kasprowicza. Wniosek ten będzie bezwątpienia przyjęty.

(kap) **ŚWIĘTOKRADZTWO W ZAKOPANEM.** W dniu onegdajszym dokonane zostało — jak nam z Zakopanego donoszą — w kaplicy przy Szpitalu Klimatycznym świętokradztwo.

Elegancko ubrana młoda kobieta, która przybyła do szpitala do rzekomo operowanej tam właśnie przyjaciółki, udawszy się za pozwoleniem siostry do kapliczki szpitalnej, aby pomodlić się za zdrowie przyjaciółki, ukradła z wotów w kapliczce kosztowną bransoletę. Przy sposobności zebrała jeszcze z otwartego pokoju sweter i ulotniła się. Policja zakopiańska, otrzymawszy doniesienie o kradzieży wraz z rysopisem sprawczyni, schwytała ją po kilku godzinach. Złodziejką okazała się 19-letnia Jadwiga Zofja Pokrzywińska, włóczęga bez stałego miejsca zamieszkania, pochodząca z Piotrkowa, karana juk kilkakrotnie za kradzież.

SAMOSĄD NAD BANDYTĄ. Na szosie łowickiej pod Bednarami wieśniak Haas został napadnięty przez kilku bandytów. Napadnięty atoli zaczął się bronić, narobił krzyku, który sprowadził z sąsiednich Bednarów włościan. Bandytów zmuszono do ucieczki, a jednego z nich, niewiadomego nazwiska, ujęto i poddano lynchowi. Dopiero policja, która zaalarmowana przybiegła na miejsce, wyrwała go z rąk rozgniewanego tłumu. Bandytę odstawiono do szpitala, gdzie zmarł wskutek odniesionych obrażeń.

ADELINA CZAPSKA NA WYSTĘPACH W ZAGRZEBIU. Artystka opery warszawskie, p. A. Czapska, została zaangażowana na gościnne występy do Zagrzebia, gdzie będzie śpiewała w „Fauście" „Lohengrinie" i „Aidzie".

DODATNIE WYNIKI WPISÓW SZKOLNYCH NA G. ŚLĄSKU. Z Katowic donoszą: Wpisy do szkół polskich na Śląsku wypadły naogół bardzo dobrze, bowiem zapisało się pomimo wytężonej agitacji niemieckiej, 90 proc. dzieci do szkół polskich.

Zestawienie statystyczne wykazuje w powiatach następujące daty: w pow. katowickim zapisało się do szkół polskich 91 proc. dzieci (w zeszłym roku 75 proc.), w samych Katowicach 72 proc. (z. r. 62 proc.), w Król. Hucie 72 proc. (z. r. 61 proc.), w pow. świętochłowickim 71 proc. (z. r. 51 proc.), w pow. tarnogórskim 96 proc. (z. r. 82 proc.), w pow. pszczyńskim 95 proc. (z. r. 85 proc.), w pow. rybnickim 96 proc. (z. r. 90 proc.), w pow. lublinieckim wpisy wypadły najlepiej, bowiem do szkół polskich zapisano 99 proc. dzieci (z. r. 90 proc.).

Z zestawienia tego widać, że wpisy wypadły o wiele lepiej niż w zeszłym roku. W szeregu miejscowości nie będzie zupełnie szkół mniejszościowych. Np. w Tychach, zapisało się do szkół polskich 100 proc. dzieci, w Łaziskach Górnych 100 proc. W wielu wsiach i miasteczkach również zapisano wszystkie dzieci do szkół polskich. Zaznaczyć należy, że w miejscowościach tych jeszcze w zeszłym roku zgłaszano wnioski o szkołę mniejszości.

—0—

Z SOKOŁA KRAKOWSKIEGO donoszą: Wzywa się wszystkich członków i członkinie Sokoła w Krakowie, którzy mają zamiar wziąć udział w uroczystości 60-letniego jubileuszu Sokoła-Macierzy we Lwowie, aby zgłosili się i podali swoje adresy w kancelarji Sokoła do dnia 31 b. m. w godzinach od 6—8 wieczorem.

Z POLSKIEGO TOWARZYSTWA MATEMATYCZNEGO. W sobotę 28 b. m. o godz. 6.45 po południu odbędzie się w lokalu Instytutu matematycznego U. J. (Gołębia 20) posiedzenie naukowe Towarzystwa, na którem prof. Dr. A. Rosenblatt wygłosi odczyt p. t. „Twierdzenie Żukowskiego z teorji płaszczyzn nośnych w aerodynamice". Goście mile widziani.

—0—

Teatry-Kina-Koncerty

Dnia 27 maja

Z TEATRU M. IM. SŁOWACKIEGO. Dziś w piątek drugie przedstawienie popularne uroczej komedji Niccodemi'ego-Mirande'a „Maleństwo" w obsadzie premjerowej.

—0—

REPERTUARY:

TEEATR IM. SŁOWACKIEGO:

Piątek: „Maleństwo" (popularne).
Sobota: „Znak na drzwiach".

—0—

Co dzisiaj grają w kinach?

Bagatela: „Miłość" (Elżbieta Bergner).
Nowości: „Wiedeńska krew" (Wiedeń—Berlin)
Promień: „Bokserzy" Pat i Patachon
Sztuka: „Ta mała z Variete" (Vivian Gibson G. Alexander i Ossi Oswalda).
Uciecha: „Dziewczynka z dancingu" (Willy Fritsch, Lucy Doraine, Albert Pauling, Lilian Harvy i H. Junkerman).
Wanda: „Hrabianki na Rivierze" i „Niech żyje trzeźwość".
Warszawa: „Galaor i jego sobowtór" i „Wampiry prasowe".

Z Radjo.

Program stacyj radjofonicznych:

na piątek dnia 27 maja 1927 r.

Kraków, (422). Godz. 17.40—18.40: Transmisja z Warszawy; godz. 18.40—19: Rozmaitości; godz. 19—19.25: Odczyt pod tyt. „Pierwsi reformatorzy filozofji polskiej w w. 18" — wygłosi dr. St. Harassek, doc. U J.; godz. 19.30—19.55: Odczyt pod tyt.: „Rozwój portów i żeglugi zagranicznej po wojnie" — wygłosi dr. W. Ormicki, asystent U. J.; godz. 20—20.15: Przerwa, ewentualnie komunikaty; godz. 20.15: Transmisja z Warszawy.

Warszawa, (1111). Godz. 12: Komunikat lotniczo meteorologiczny; godz. 15: Komunikat gospodarczy i meteorologiczny; godz. 16.45—17.45: Program dla dzieci: „Wiesław" Brodzińskiego, inscenizowany z muzyką i śpiewem; godz. 17.40: Koncert popołudniowy kameralny. Wykonawcy: Zofja Ossendowska (skrzypce) i Jadwiga Zalewska (fortepian); godz. 18.40—19: Rozmaitości — wypowie p. L. Lawiński; godz. 19—19.25: Odczyt z działu „Sport i wychowanie fizyczne"; godz. 19.30—19.55: Odczyt p. t.: „O koniu, który umie skakać" dział „Rolnictwo" — wygłosi dr. J. Rostafiński; godz. 19.55: Komunikat rolniczy; godz. 20.15: Transmisja z Filharmonji Warszawskiej W przerwie kom. Messager Polonais; godz. 22: Komunikat lotniczo meteorologiczny. Sygnał czasu. — Komunikaty prasowe.

Poznań, (270). Godz. 17.15—18.40: Koncert kameralny Wykonawcy: pp. F. Łukasiewicz. T. Szulc. S Pawlak, J. Sprzyszewski i J. Sobierajski oraz p Zofja Budzyńska (sopran). W programie utwory Schumanna; godz. 18.45—19: Nadprogram, wygłosi p C Kaden, artysta Teatru Narodowego; godz. 19—19.25: Odczyt p. t.: „Kobieta w Jugosławji". wygłosi p. dr. Z. Kawecka; godz. 19.25—19.40: Komunikaty gospodarcze, godz. 19.40—20.05: Odczyt p. t.: „Wojna chemiczna" — wygłosi por. R. Poszkowski; godz. 20.15: Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonji Warszawskiej.

Berlin, (483.9 i 566). Godz. 17: Koncert; godz. 20.30: Koncert symfoniczny; godz. 22.30: „Przy winie nad Renem" — pieśni i muzyka.

Frankfurt (428.6). Godz. 20.15: Wieczór Chopina; — godz. 21.15: Transmisja koncertu z Kassel.

Stuttgart, (379.7). Godz. 16.15: Koncert; godz. 20: Wieczór kompozycji K. Hassego, następnie pieśni wesołe.

Wiedeń, (517.2). Godz. 16.15: Koncert; godz. 12.05: Koncert.

Brno, (441.2). Godz. 19: Koncert; godz. 20: Dramat godz. 20.40: Koncert, godz. 21: Muzyka do tańca.

Praga. (348.9). Godz. 17: Koncert; godz. 20.10: Koncert; godz. 21.05: Recytacje; godz. 22.20: Transmisja koncertu z kawiarni.

na sobotę, dnia 28 maja 1927 r.

Kraków (422 m.) G. 17.15—184.0. Transmisja z Warszawy, g. 18.40—19: Rozmaitości, g. 19—19.25: Odczyt p. t. „Przegląd polityki zagranicznej ubiegłego tygodnia" — wygłosi J. A. Regula, wicesekr. U. J., g. 19.30—19.55: Odczyt p. t. „O zawodzie oficerskim" (z cyklu: Psychotechnika i poradnictwo zawodowe. dla młodzieży kończącej szkoły średnie). g. 20.30: Przerwa, ewent. komunikaty g. 20.30: Transmisja z Warszawy.

Warszawa (1111 m.) G. 12. Komunikat lotniczo meteorologiczny, g. 15: Komunikat gospodarczy i meteorologiczny. g. 16.45—17.10: Odczyt p. t. „Zawód oficera" z cyklu „O wyborze zawodu" — wygł. ppłk. Tadeusz Pełczyński. g. 17.15: Koncert popołudniowy. g. 18.40—19: Rozmaitości wyp. p. L. Lawiński. g. 19—19.25: Odczyt p. t. Działalność naukowa i polityczna Adama Mickiewicza — wygł dr Konrad Górski. g. 19.30—19.55: Radjokronika — wyp. dr M. Stępowski. g. 19.55: Komunikat rolniczy. g. 20.30: „Gala na dworze Stanisława Augusta". obrazek sceniczny zradjofonizowany przez B. Hertza. w reżyserji Wandy Tatarkiewicz. g. 21.05: Koncert wieczorny. g. 22: Komunikat lotniczo meteorologiczny. Sygnał czasu. Komunikaty prasowe. g. 22.30—23.30: Transmisja muzyki tanecznej z restauracji „Rydz".

Poznań (270 m.) G. 17.15: Koncert orkiestry wojskowej 57 p. p. pod dyr. kap. Vorella. W programie utwory Beethovena Wagnera. Verdiego. Smetany i Dworzaka. g. 18.45—19: Nadprogram. wygłosi p. Fr. Ryll artysta Teatru Polskiego. g. 19—19.25: Odczyt z serji odczytów organizowanych przez Towarzystwo Czytelni Ludowych p. t. „Polska praca oświatowa na Śląsku" — wygłosi ks. dyr. Antoni Ludwiczak. g. 19.25—19.40: Komunikaty gospodarcze. g. 19.40—20.05: Odczyt p. t. „O teatrze Słowackiego" — wygłosi dr Stefan Pappee. g. 20.15: Wieczór muzyki lekkiej.

Berlin (483.9 i 566 m.) G. 16.30: Koncert. g. 20.30: Wieczór humoru, następnie muzyka lekka, g. 22.30: Muzyka do tańca.

Langenberg (468.8 m.) G. 17.30: Muzyka lekka. g. 20: Muzyka kameralna. g. 21.20: Wieczór humoru g. 23.15: Transmisja koncertu z kawiarni.

Stuttgart (379.7 m.) G. 16: Muzyka lekka, g. 20.15: Muzyka kameralna, następnie rozmaitości wesołe, g. 22.30: Transmisja koncertu z kawiarni.

Wiedeń (517.2 m.) G. 16.15: Koncert, g. 19.45: „Das Sperrsechserl". operetka R. Stolza, następnie muzyka do tańca.

Brno (441.2 m.) G. 19: Koncert, g. 20: Arje i pieśni włoskie g. 21: Koncert akademików bułgarskich.

Praga (348.9 m.) G. 17: Koncert, g. 20: Transmisja z Brna, g. 21: Muzyak operetkowa.

—0—

ODCZYTY RADJOWE. W odczytach z cyklu: Psychotechnika i poradnictwo zawodowe dla młodzieży kończącej szkoły średnie, zaszły pewne zmiany, mianowicie: dnia 26 bm. wygłosi Dr. S. Surzycki, prof. U. J. odczyt pod tyt.: „O zawodzie rolniczym", zaś dnia 28 bm. Dr. M. Ziemnowicz, prof. gimn.: „O zawodzie nauczycielskim".

Ze świata.

ARTYKUŁ O ADAMIE MICKIEWICZU W „ECHO DE PARIS". W „Echo de Paris" z dnia 19 b. m. ukazał się dłuższy artykuł o Adamie Mickiewiczu, pióra p. Gerarda Bauera. W artykule tym p. Bauer nawiązuje do pomnika Mickiewicza Bourdelle'a, wystawionego obecnie w salonach Tuillerów tłumaczy publiczności francuskiej, czem był Mickiewicz i dlaczego ma stanąć jego pomnik na jednym z placów paryskich.

ODCZYT MŁODEGO CHEMIKA POLSKIEGO W COLLEGE DE FRANCE Młody chemik polski, p. Stefan Karasiewicz, który ukończył wydział chemiczny w Paryżu, wygłosił w College de France, na zaproszenie Towarzystwa biologicznego, odczyt z dziedziny chemicznej analizy roślin.

POŻAR W TEATRZE. Z Rzymu donoszą W poniedziałek rano wybuchł w teatrze Alfieri w Turynie pożar który zniszczył scenę i część sali teatralnej. Dopiero po dłuższych wysiłkach zdołano pożar umiejscowić.

—0—

DYPLOM INŻYNIERA ROLNICTWA otrzymała W Uniw. Jagiell pani Anna Węcławowiczowa, córka zaszczytnie znanego lekarza krakowskiego, Dra Józefa Surzyckiego.

Z sali sądowej.

WIELKI PROCES POLITYCZNY W ŁUCKU.

Onegdaj rozpoczął się w Łucku wielki proces o napady dywersyjne na Wołyniu w jesieni 1924 r. i na wiosnę 1925 r. Był to istotnie okres wytężonej roboty wywrotowej i antypaństwowej na kresach wołyńskich. Zbrodniczą tą akcją, która miała za zadanie oderwać Wołyń od Rzeczypospolitej, kierowała komunistyczna Partja Zachodniej Ukrainy. Akcją organizacyjną KPZU. kierował t. zw. „Rewkom", zależny od Moskwy. Akcją tą kierował komisarz sowiecki, Grejsman Sima ze Sławuty.

Dokonano na Wołyniu szeregu napadów rabunkowych na sołtysów, przyczem rabowano im pieniądze, ściągane za podatki. Spalono też szereg dworów, zwłaszcza w powiecie dubieńskim, a później gospodarstw osadników polskich.

Akcja ta prowadzona była przez spiskowców, w celu wywołania powstania na Wołyniu, żeby później móc przyłączyć województwo do Sowdepji. Energiczne jednak zarządzenie władz i samoobrona społeczeństwa polskiego zlikwidowały tę akcję, a uczestnicy zbrodniczej roboty dostali się w ręce sprawiedliwości.

Przed sądem stanęło 16 spiskowców. Ze względu na olbrzymi materjał dowodowy i poważną ilość świadków, proces potrwa od 5 do 6 tygodni. Oskarżonych bronić będzie kilku adwokatów z Warszawy z osławionym Durakiem na czele Z miejscowych adwokatów 9 zostało wyznaczonych do obrony z urzędu, gdyż Rada adwokacka powzięła uchwałę obowiązującą swych członków. że w danym procesie nie mogą oni przyjmować obrony z wyboru.

SKAZANIE UCZNIA ZA ZABÓJSTWO DYREKTORA.

Warszawski sąd okręgowy skazał na 5 lat ciężkiego więzienia 19-letniego ucznia szkoły handlowej Stanisława Łampisza. oskarżonego o zabójstwo dyrektora tej szkoły ś. p. Mikołaja Lipki. Czynu tego dokonał Łampisz dn. 15 listopada z. r. strzelając do dyrektora na przechadzce z rewolweru i trafiając go śmiertelnie w tył głowy. Po zamachu uczeń w zamiarze samobójczym postrzelił się w okolicę serca. Zamach dokonany był na tle zatargu o rozporządzenie szkolne w sprawie strzyżenia włosów. Łampisz nie chciał się do tego zarządzenia zastosować i za karę został czasowo usunięty ze szkoły. Na rozprawie Łampisz tłumaczył się, że nie chciał dyrektora zabić, i że nic nie wie, jak się to stało, iż strzelił. Sąd uznał, że Łampisz dokonał zabójstwa pod wpływem wzburzenia.

Ogólny zjazd akademicki

w Poznaniu

Donoszą z Poznania:

Wczoraj przedpołudniem rozpoczęły się obrady 5-go ogólnego polskiego **zjazdu akademickiego,** które poprzedzone były nabożeństwem w katedrze. Na zjazd przybyło przeszło 100 delegatów ze wszystkich środowisk uniwersyteckich oraz 4 delegatów polskiej młodzieży z 2 uniwersytetów francuskich i 2 niemieckich. Inauguracyjne posiedzenie zjazdu odbyło się w auli uniwersytetu w obecności wojewody poznańskiego Bnińskiego, prezydenta miasta Ratajskiego, rektora uniwersytetu, przedstawicieli władz i duchowieństwa. Posiedzenie zagaił imieniem naczelnego komitetu akademickiego prezes St. Stypułkowski z Warszawy, poczem zabierali głos, składając życzenia pomyślnego wyniku obrad rektor uniwersytetu dr. Grochmalicki, prezydent miasta Ratajski, oraz przedstawiciele związków wchodzących w skład naczelnego komitetu.

—0—

Zmiany personalne w wojsku.

W „Dzienniku personalnym" ogłoszone zostały m. in. następujące zmiany personalne w wojsku:

Mianowani zostali: pułk. Czuma, dowódcą obozu warownego Wilno, pułk. Podhorski komendantem obozu szkolnego kawalerji w Grudziądzu, pułk. Koiszewski komendantem miasta Lublina, podpułk. Wimmer komendantem miasta Torunia, podpułk Nowakowski komendantem miasta Lwowa, podpułk. Jeziorański oficerem placu Biała-Bielsko, podpułk. Żaba oficerem placu Tarnopol, podpułk. Pater oficerem placu Skierniewice, major Szadbej oficerem placu Gniezno, major Pietraszkiewicz oficerem placu Kalisz, major Fidler oficerem placu Gdynia.

Dowódcami pułków artylerji zostali mianowani: podpułk. Drozdowski 20 pap, podpułk. Dąbski 19 pap, podpułk. Rarogiewicz 23 pap., podpułk. Filipkowski 1 pap, pułkownik Maleszewski 15 pap, pułk. Maciejowski 26 pap, pułk. szt. gen. Kurcjusz 27 pap, pułk. Trzebiński 4 pap. podpułk. szt. gen. Pietras 6 pap, podpułk. d'Erceville 24 pap, podpułk dr Mańkowski 2 pap., pułk. Henl 3 dak. podpułk. szt. gen. Jagielski 2 dak., podpułk. Remiszewski 14 dak., podpułk. Müller 13 pap., podpułk. Filipowicz 16 pap.

Dowódcami pułków kawalerji zostali mianowani: podpułk. szt. gen. Pryziński 9 pułk ułanów, podpułk. szt. gen. Wzacny 8 pułk saperów konnych, podpułk. szt. gen. Słoniński 1 pułk ułanów, podpułk. szt. gen. Rostworowski 27 pułk. ułanów.

Dział giełdowy.

Kraków, 27 maja.

Sytuacja na rynku akcyjnym i walutowym bez zmiany.

Dzisiaj w prywatnych obrotach, aż do chwili rozpoczęcia oficjalnego zebrania panowała na rynku efektów tendencja niepewna. Zainteresowanie jedynie dla poszczególnych papierów ciężkich, większość w zaniedbaniu. Daje się odczuć nastrój wyczekujący, przy małej chęci do pracy. Obroty naogół słabe. Kursa kształtowały się następująco: Zieleniewski 22—22.25, Jaworzno 22.90—23.10, Chybie 6.70—6.80, Cegielski 43—44, Bank Polski 148—149, Elektrownia 46—47, Nobel 6, Gazy Wschodnie 29½—30½, Lokomotywy 1.90, Tohan 0.65—0.68, Krakus 0.33, Piasecki 15 zł.

Na rynku walut i dewiz tendencja naogoł utrzymana, zainteresowanie w dalszym ciągu słabe, przy niewielkich obrotach. Podaż pokrywa w zupełności zapotrzebowanie, przy lekkim nadmiarze. W Krakowie gotówka 8.92½—8.93, czeki bankowe 8.94½—8.95. Warszawa gotówka 8.92.25—8.92.75, czeki 8.94, we Lwowie gotówka 8.92—8.92½, czeki 8.94½—8.95, Katowice gotówka 8.92.75—8.93.25, czeki 8.94½. Na wszystkich giełdach sytuacja podobna jak i u nas przy nastroju spokojnym i dostatecznej ilości towaru. Bank Polski płacił w dalszym ciągu za gotówkę 8.89, za czeki 8.91. Reszta dewiz w stosunku parytetowym do dolara bez zmiany.

—0—

Z ostatniej chwili.

T. G. Masaryk wybrany ponownie

prezydentem republiki czechosłowackiej

Praga, 27 maja (PAT). O godz. 11.15 prezydent parlamentu **Malypetr** otworzył posiedzenie, konstatując, że zgromadzenie narodowe **jest kompetentne do przeprowadzenia wyboru prezydenta Rzeczypospolitej.** O godz. 11.22 rozpoczęło się oddawanie głosów. O godz. 12 m. 10 zakomunikował prezydent Izby rezultat dokonanego wyboru prezydenta Republiki czechosłowackiej.

Dotychczasowy prezydent **T. G. Massaryk wybrany został w pierwszem głosowaniu 274 głosami na nowy siedmioletni okres sprawowania godności prezydenta Republiki.** Wymagana większość 3/5 głosów wynosiła **253 głosy.** W głosowaniu wzięło udział **434 posłów i senatorów.**

Na **komunistycznego senatora** Szturza **padło 54 głosy.** Ogółem oddano **432 ważnych głosów. 104 kartki głosowania oddano puste.** Po ogłoszeniu wyniku głosowania udał się premjer Svehla samochodem na zamek w celu sprowadzenia ponownie wybranego prezydenta, który ma złożyć przysięgę na konstytucję. **Rezultat głosowania przyjęła Izba burzliwym aplauzem. 21 strzałów armatnich obwieściło ludności fakt dokonanego wyboru.**

Na gmachu parlamentu wywieszono sztandar prezydenta Rzeczypospolitej. Giełda, która z góry liczyła się z ponownym wyborem prezydenta Massaryka ujawniła silną tendencję w ocenie gospodarczej sytuacji kraju.

—0—

Dział gospodarczy

Min. Kwiatkowski o bilansie handlowym w kwietniu.

Po 18-tu miesiącach stale aktywnego bilansu handlowego saldo bierne bilansu wynosi w kwietniu b. r. około 30 mil. zł. w złocie. Od szeregu miesięcy aktywność bilansu stale zmniejszała się. Gdyby zjawisko passywności bilansu miało przybrać charakter bardziej trwały, rząd mógłby zastosować szereg przygotowanych zarządzeń, celem poprawy bilansu handlowego. Z powodu jednak specjalnego charakteru passywności naszego bilansu z zastosowaniem tych środków, należy wyczekać na odpowiedni moment.

W okresie bieżącym **decydującym dla aktywności naszego bilansu jest import,** gdyż eksport rozwija się zdecydowanie, choć stopniowo. Stosunkowy wzrost wywozu w pierwszych czterech miesiącach b. r. w stosunku do wartości wywozu w ciągu r. 1926 wynosi około 10%, a przecież r. b. eksport zboża ustał prawie zupełnie. Tak więc w początkowych miesiącach b. r. decyduje o saldzie bilansu handlowego import. **W kwietniu import dosięgnął prawie sumy 150 mil. zł. w złocie, t. j. był prawie trzy razy większy niż import w pierwszych miesiącach ub. r.,** a o przeszło 20 mil. zł. w złocie większy niż w marcu r. b.

Konieczne jest przeprowadzenie analizy importu kwietniowego dla zdania sobie sprawy, jakie momenta wpłynęły na tak znaczny wzrost przywozu. Przedewszystkiem **przywóz produktów spożywczych** był o 6 mil. zł. większy niż ub. r. i **był koniecznością, której w okresie przednówka nie można było uniknąć.** Ponadto ważniejsze pozycje wzrostu importu w kwietniu dotyczą: skór surowych i wyprawionych, starego żelaza i miedzi, maszyn i aparatów, wreszcie bawełny surowej, wełny surowej, wkońcu samochodów Naogół wszystkie te **pozycje przywozowe świadczą dodatnio o rozwoju naszego przemysłu przetwórczego.**

W r. 1924 i 1925 mieliśmy również bilans handlowy ujemny i to przez 18 miesięcy bez przerwy. Ale wówczas **charakter importu był zasadniczo inny.** Główne pozycje przywozowe stanowiły: mąka, obuwie, wyroby chemiczne, wszelakiego rodzaju wyroby żelazne surowe i przerabiane, maszyny, tkaniny, odzież, konfekcja, a zatem **głównie wyroby fabryczne przetworzone,** obecnie zaś maksima importowe ujawniają się w dowozie pszenicy, żyta, śledzi, skór surowych, materjałów budowlanych, rud żelaznych i cynkowych, nawozów sztucznych, garbników, surowców chemicznych, starego żelaza, maszyn, juty, bawełny i wełny.

W tych warunkach **zahamowanie importu** jest kwestją niezmiernie skomplikowaną, a **w pewnych warunkach szkodliwszem, niż kilka miesięcy pasywności bilansu.** Szereg państw, a nawet ich większość ma bilanse handlowe wykazujące znaczne wahania. Niewątpliwie gospodarstwa naszego nie możemy porównywać z gospodarstwami bogatych państw Zachodu, niemniej jednak nieprzerwanej aktywności bilansu mieć nie możemy, a każde ożywienie gospodarcze, na rynku wewnętrznym, samorzutnie rozwijał będzie potrzeby i import towarów.

W pierwszym kwartale r. b. w porównaniu z tym samym okresem m. ub. skonsumowaliśmy na rynku wewnętrznym o około 2 mil. dol. węgla więcej, o około 120—130 tys. tonn żelaza więcej. Cyfry te mówią same za siebie. **Polska inwestuje się, a rozwijając się gospodarczo przejawia coraz silniejszą tendencję nabywczą.** Nadto w obecnym czasie, pewne specjalne względy wpływają na tak znaczny wzrost przywozu. I tak ogromny dowóz surowej bawełny i wełny ma częściowo charakter zabezpieczenia się, wobec zwyżkowania cen zagranicą, zaś dowóz starego żelaza, czy produktów spożywczych, reprezentuje obecnie bezwzględnie cyfry maksymalne.

Tak więc **bilans płatniczy Polski na szereg miesięcy naprzód jest zupełnie zabezpieczony,** a sprawa rozrostu importu w dziedzinie najniezbędniejszych surowców i środków produkcji, nie może być żadną miarą poczytywany za objaw ujemny.

Mimo to należy uważać, by rozrost gospodarczy nie przybrał tempa szybszego od możliwości finansowych Polski i dlatego **ewolucja bilansu handlowego musi być śledzona** w najdrobniejszych nawet przejawach.

Oto wywody p. min. przem. i handl. inż. Kwiatkowskiego, oświetlające jasno i szczegółowo zagadnienie bierności naszego bilansu handlowego. Wszelkie głosy paniki muszą umilknąć, wobec tak rzeczowego i fachowego ujęcia kwestji.

—0—

Posiedzenie Rady Nadzorczej Państwowego Banku Rolnego.

Rada nadzorcza państw. Banku Rolnego w dniu 20 b. m. zatwierdziła zamknięcie rachunków na rok 1926, oraz dokonała podziału czystego zysku. Bilans na dzień 1 stycznia 1927 r. wyraża się sumą 157.575 tys. zł., suma obrotów za rok 1926 wynosi 1.087 tys. zł. Rachunek zysków i strat, zamknięty po obu stronach sumą 7.363 tys zł., wykazuje zysk za rok 1926 w sumie 3.374 zł. Pozatem zatwierdzono przedłożone przez dyrekcję zasady nabywania ziemi, oraz tryb postępowania przy kupnie majątków na parcelacje, oraz wniosek dyrekcji w sprawie oprocentowania i terminów na kredyty nawozowe w sezonie 1927 r.

Wreszcie postanowiono otworzyć oddział państwowego Banku rolnego w Krakowie, którego teren działalności zostanie w najbliższym czasie ustalony przez prezydjum Rady nadzorczej, w porozumieniu z ministrem reform rolnych, oraz **upoważniono dyrekcję na nabycia lokalu na potrzeby krakowskiego oddziału.**

—oSo—

Djarjusz ekonomiczny.

— **Bilans Banku Polskiego az drugą dekadę maja** wykazuje wzrost zapasu kruszców o 145 tys. zł. (157.9 mil. zł.). Zapas walut i dewiz wzrósł netto o 4.5 mil. zł. (230.1 mil. zł.). Portfel wekslowy wzrósł o 6 mil. zł. (367.7 mil.) Obieg biletów bankowych wzrósł o 16.8 mil. zł. (651.5 mil. zł.). Stan polskich monet srebrnych i bilonu wzrósł o 1.3 zł.

— **Wpływy z danin publicznych i monopolów państwowych** w czasie pierwszych dwóch dekad maja wynosiły 116.1 mil. zł., z czego podatki bezpośrednie 29.4 mil zł., podatki pośrednie 12.7 mil. zł., cła 24.2 mil. zł., monopole 35.2 mil. zł.

— **Trzecie z kolei posiedzenie Rady Finansowej** odbędzie się 28 b. m. Tematem posiedzenia będzie nowelizacja ustawy o podatku majątkowym i dochodowym.

— **Ministerstwo komunikacji nabędzie w roku bież. w wytwórniach krajowych** na użytek kolei wąskotorowych, pewną ilość parowozów, około 100 węglarek, oraz kilkadziesiąt krytych wagonów towarowych i osobowych.

— **Delegacja polskich przemysłowców i kupców,** oraz przedstawiciela „Sowpoltorgu" wyjechała do Moskwy, celem omówienia szeregu spraw związanych z handlem polsko-sowieckim.

— **Eksport węgla polskiego do Rumunji natrafia na poważne trudności** w związku z podniesieniem rumuńskiej taryfy celnej na węgiel. Najniższa stawka wynosi 8 lei złotych,, czyli 7.200 lei papierowych od tonny.

—oSo—

Kronika ekonomiczna.

CZĘŚCIOWY STRAJK HUTNIKÓW W ZAGŁĘBIU DĄBROWSKIEM. Onegdaj wybuchł w Zagłębiu Dąbrowskiem częściowy strajk robotników hutniczych i metalowych na podłożu ekonomicznem. Robotnicy żądają 40% podwyżki zarobku, pracodawcy dają faktycznie od 10% do 12% podwyżki Strajk wybuchł właściwie tylko w Sosnowcu i Dąbrowie Górniczej. W Częstochowie strajkuje tylko huta „Raków", Zawiercie pracuje normalnie Prawdopodobnie strajk nie uda się z tego powodu, że tylko część robotników wstrzymała się od pracy.

O NALEŻYTE OZNACZENIE WARTOŚCI TOWARÓW IMPORTOWANYCH Z ZAGRANICY. Izba przem.-handlowa w Krakowie zwraca uwagę tutejszym importerom, aby we własnym interesie przy oznaczeniu w podaniach na przywóz towarów reglementowanych, podawali wartość tych towarów, zgodnie z rzeczywistością. Centr. Kom. Przywozowa w Warszawie bowiem, stwierdziła, że firmy określają często zbyt nisko wartość sprowadzanych artykułów, co powoduje konieczność uzgodnienia podawanych wartości z zestawieniami przeciętnych cen sporządzonemi przez min. przem. i handlu, a w następstwie załatwienie podań doznaje opóźnienia.

BIERNOŚĆ HANDLU ZAGRANICZNEGO NIEMIEC. Handel zagraniczny Niemiec w ciągu kwietnia wykazał nadwyżkę przywozu nad wywozem w wysokości 290 mil mk., podczas gdy w marcu nadwyżka przywozu nad wywozem wynosiła 244 mil. mk. Ogółem import wzrósł o 11 mil., natomiast eksport zmniejszył się o 44 mil. W przywozie zwiększyła się rubryka żywności o 25 milj., towarów gotowych o 19 mil. W eksporcie wszystkie niemal pozycje uległy zmniejszeniu, n. p. eksport surowców i półfabrykatów zmniejszył się o 38 mil., towarów gotowych o 3 mil. W roku bieżącym bilans handlowy Niemiec pogorszył się znacznie w stosunku do 1926 r., gdyż w ciągu 4 miesięcy b. r. nadwyżka importu nad eksportem wynosi już 1.177 mil. W ubiegłym roku w tym samym okresie czasu bilans handlowy Niemiec był czynny i wykazywał nadwyżkę eksportu nad importem o 547 mil. mk.

HANDEL POLSKI Z NIEMCAMI KSZTAŁTUJE SIĘ POMYŚLNIE DLA POLSKI. Wywóz polskiego drzewa do Niemiec stale wzrasta, mimo wysokich stawek celnych nałożonych przez Niemcy na polskie drzewo. Wartość wywozu drzewa do Niemiec, wyniosła w pierwszym kwartale r. b. 38 mil. zł. wobec wartości 19 mil. zł. w I-szym kwartale z. r.

ZADŁUŻENIE BANKÓW POLSKICH ZAGRANICĄ, wyniosło z końcem ub. r. 162.164 tys. zł w złocie. W największym stopniu zadłużone były Banki nasze w Anglji, bo na sumę 55.896 tys. zł. w złocie. Na drugiem miejscu stoi Austrja, z sumą 13.877 tys zł. w złocie, a wkońcu St. Zjednoczone z 11.727 tys. zł. w złocie.

PRODUKCJA SPIRYTUSU W POLSCE. W r. 1925/26 ogólna produkcja spirytusu 100% wynosiła 62,600.000 litrów. W tym czasie było czynnych 1.351 gorzelni, z czego najwięcej w woj. zachodnich (602), następnie w południowych (386), wreszcie w centralnych (329).

Na całą wyżej wspomnianą produkcję zużyto w surowcach 17.641 ton słodu, 560.401 ton ziemniaków, 1.204 ton buraków, 27.593 ton melasy i innych artykułów w ilości 5.546 ton.

W porównaniu z rokiem 1924/25 produkcja spirytusu w Polsce zmalała o 9,498.000 litrów, w porównaniu zaś z r. 1923/4 o 19,935.000 litrów.

Z TARGU JAJ. Ceny jaj w tygodniu bieżącym wynoszą: w hurcie na prowincji 160—170 zł., w hurcie w Warszawie 175—185—190 zł. za skrzynię (1.440 sztuk), w detalu 13—14 gr. za sztukę. Ceny eksportowe loco granica wynoszą 21—22 dol. za skrzynię (za towar przeznaczony do chłodni o pół dolara na skrzyni więcej), loco prowincja 19 dol. za skrzynię.

Eksport silny do Niemiec i Anglji, jednak zarobki są niewielkie z powodu nagół niskich cen na rynkach światowych Tendencja spokojna, dowóz dostateczny. Zniżka cen i wzrost produkcji spodziewane są z chwilą ukończenia robót rolnych.

(kap) **ZNIŻKA CEN BYDŁA NA PODHALU.** Na ostatnim targu w Nowym Targu zauważono niewielką zniżkę cen bydła żywej wagi W związku z tem spodziewane jest obniżenie cen mięsa na Podhalu.

UŁATWIENIA WALUTOWE W PRZEJEŹDZIE PRZEZ GDAŃSK. Ministerstwo skarbu wydało zarządzenie, w myśl którego od dnia 1 czerwca b. r. aż do odwołania wolno będzie przewozić przez obszar Gdańska dowolne sumy pieniężne w gotówce bez względu na rodzaj waluty i niezależnie od kierunku, za okazaniem na granicy polsko gdańskiej biletu kolejowego, wykupionego do jednej stacyj kolejowych na terytorjum polskiem z marszrutą via obszar Gdańska.

ZNACZENIE WYWOZU DROBIU. Biorąc pod uwagę fakt, że wywóz drobiu i jaj zajął w r. ub. czwarte z kolei miejsce w wywozie, dochodzimy do wniosku, że wywóz artykułów drobiowych posiada niesłychanie ważne znaczenie dla kształtowania się polskiego bilansu handlowego. Ogólna wartość wywiezionych artykułów drobiowych wynosiła w pierwszych trzech kwartałach ub. r. 119.192 tys. zł. Mimo, że cyfry te upoważniają do daleko idącego optymizmu, to jednak wcale nie wynika z nich, jakoby wysokim był u nas poziom hodowli drobiu Z wyjątkiem dzielnic zachodnich poziom hodowli drobiu jest wszędzie bardzo niski i zdaniem fachowców przyczyną zasadniczą wzmożonego wywozu jest bardzo niski stopień konsumcji wewnętrznej, który klaść należy na karb ciężkich warunków ekonomicznych. Dlatego też spodziewać się należy, że z chwilą poprawy sytuacji ekonomicznej w kraju, ekonomiczne znaczenie wywozu artykułów drobiowych skurczy się bardzo i tylko powiększenie hodowli i podniesienie jej do właściwego poziomu zaradzić może tej klęsce.

Ze sportu.

VI. Bieg okrężny „Ilustr. Kuryera Codz.".

Wielka uroczystość lekkoatletyczna miała miejsce wczoraj w Krakowie. Na starcie obok gmachu „Pałacu Prasy" stanęło 140 zawodników. Olbrzymie tłumy publiczności z zaciekawieniem przyglądały się biegowi i oklaskiwały naszych lekkoatletów.

Punktualnie o godz. 10 ruszyli zawodnicy ze startu, ustawieni według kolejności numerów. W krótkim czasie na pierwsze miejsce wysuwa się najznakomitszy polski długodystansowiec Freyer (Polonja), za nim idą Zdzisław Motyka (A. Z. S.) oraz Sałek i Ziffer (Wisła). Niespodziewanie przy samym finiszu na czwarte miejsce wysuwa się Meyer (Siła, Bielszowice) Zwycięzca doszedł do mety w świetnej formie, zupełnie niezmęczony. Publiczność witała go entuzjastycznemi oklaskami.

Szczegółowe wyniki biegów przedstawiają się następująco:

1) **Alfred Freyer** (Polonia) w czasie 14:11,4 2) **Motyka Zdzisław** (AZS Kraków) o 50 m w tyle, 3) Sap. 5. p. **Sałek** (Wisła), 4) **Mejer Ernest** (Siła Bielszowice, 5) **Ziffer** (Wisła), 6) **Jaworek Teodor** (Czeladzki Klub Sportowy), 7) **Mitas** (Cracovia), 8) **Staszkowski** (AZS Kraków), 9) **Wronowski** (Legja), 10) **Zwarycz** (Wisła), 11) por. **Wawszczak** (WKS Legja Przemyśl), 12) **Wilczek** (Cracovia), 13) **Stachura** (AZS), 14) **Goldfinger** (Makkabi), 15) **Panajew** (Wisła).

Po ukończeniu zawodów odbyła się w „Pałacu Prasy" uroczystość rozdania nagród.

—0—

RUCH—JUTRZENKA 3:1 (1:1).

Jutrzenka nie ma jakoś szczęścia w rozgrywkach ligowych. Jak dotąd, przegrywa wszystkie mecze, nawet te, w których jest drużyną lepszą, jeżeli zatem stan ten nie ulegnie zmianie, grozi jej niechybnie utrata miejsca w I. lidze. Ostatnie zawody z górnośląskim Ruchem wykazały w całej pełni niezaradność Jutrzenki. Drużyna górnośląska przedstawia się fizycznie doskonale, napad kombinuje nienajgorzej. Zbytnia jednak powolność nie pozwalała mu wyzyskać szeregu dogodnych pozycyj podbramkowych. Pomoc i obrona przeciętne, bramkarz nie miał prawie nic do roboty. W pierwszej połowie gra wyrównana, toczy się przeważnie w połowie boiska, obustronne wypady nie przynoszą rezultatu. Dopiero w 30 m. pada pierwsza bramka strzelona bardzo ładnie przez lewego skrzydłowego Jutrzenki. Ruch przechodzi do ofensywy i niebawem w zamieszaniu podbramkowem uzyskuje wyrównanie przez lewego łącznika. Jutrzenka w dalszym ciągu grając z silnym wiatrem ma przewagę, której jednak nie potrafi wyzyskać. W drugiej połowie zdecydowana przewaga Górnoślązaków. Zdobywają oni dwie bramki, w tem jedną z rzutu karnego. Mecz gra prowadzona na rozmiękłym terenie stała na niskim poziomie, zamieniając się miejscami w bezładną kopaninę. Sędziował p Rosenfeld z Bielska poprawnie. Publiczności około 700 osób.

WYNIKI ZAWODÓW KRAJOWYCH.

Bielsko. Cracovia—B. B. S. V. 4:0 (2:0). Zawody o mistrzostwo K. Z. O. P. N. Drużyna biało-czerwonych wystąpiła w pełnym składzie.

Hakoah—Sportklub (Bielsko) 3:2.

Toruń. Pogoń—T. K. S. 5:3 (3:1). Pogoń poprawia się coraz bardziej, bramki dla zwycięzców strzelili Dr. Garbień 3, Kuchar i Szabakiewicz po jednej.

Lwów. Hasmonea—Czarni 3:2 (1:0). Decydująca o zwycięstwie bramka padła na cztery min. przed końcem z strzału Mahlera.

Katowice. I. F. C.—Śląsk (Świętochłowice) 5:2.

Nowy Bytom. Pogoń—Naprzód (Ruda) 5:0.

Warszawa. Polonja — Warszawianka 1:1 (0:1). Zawody towarzyskie.

WYNIKI ZAWODÓW ZAGRANICZNYCH.

Wiedeń. Wacker—Rudolfshuegel 6:2 (2:0). WAC—Slovan 5:3 (2:1). Sportclub—FAC 4:1 (2:1). BAC—Simmering 8:5 (3:4).

Praga. Zawody międzypaństwowe **Czechosłowacja—Belgja** zakończyły się zwycięstwem Czechów w stosunku **4:0 (1:0).**

Paryż. Zawody międzypaństwowe **Anglja—Francja** zakończyły się **zwycięstwem Anglji 6:0 (2:0).**

Toronto (Stany Zjedn.). Toronto—Hakoah (Wiedeń) 3:2 (1:1).

Budapeszt. Hungaria—Slavia 2:1 (2:1). Ujpesti-Bastia 4:2 (0:1) F. T. C.—„33" 4:1 (0:1).

Graz. Hakoah II (Wiedeń)—Sturm (Graz) 3:1 (2:1).

Brno Morawskie. Slavia—Deutscher S. V. 5:2 (4:0).

I. F. C. — Wisła.

Zapowiedź niedzielnego meczu między pierwszemi drużynami I. F. C. i Wisły o mistrzostwo Polskiej Ligi Piłki Nożnej wywołała ogromne zainteresowanie w kołach sportowych całej Polski. Jak się dowiadujemy, skład drużyny górnośląskiej uległ w ostatnich czasach **wzmocnieniom,** z których podkreślamy na razie **przejście do jego zespołu znanego reprezentatywnego gracza Pazurka z Pogoni.** Obecna wysoka forma tak I. F. C. jak i Wisły, jest rękojmią dostateczną, iż mecz ten będzie sensacją bieżącego sezonu. Sędziuje **p. Hanke** z Łodzi. Zawody odbędą się **na boisku Wisły** w Krakowie **o godz. 5.15 popołudnin.**

Makkabi — Cracovia.

W niedzielę dnia 29 bm. o godz 4 popołudniu rozegrają na boisku Cracovii zawody o mistrzostwo kl. A drużyny Makkabi i Cracovii. Spotkanie obu tych drużyn ma w Krakowie ustaloną markę zawodów Ostatnie spotkanie Makkabi z Cracovią zakończone zostało wynikiem bezbramkowym przy równorzędnej grze obu drużyn. Jeśli się więc zważy, że tak Makkabi, jakoteż i Cracovia po zawodach z zagranicznymi przeciwnikami podniosły się w formie, to spodziewać się należy gry równorzędnej, emocjonującej. Obie drużyny wystąpią w swych pełnych składach Zawody powyższe poprzedzone zostaną spotkaniem III drużyny Cracovii z Hakoachem.

Odpowiedzialny redaktor
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca
Spółka Wydawnicza „REFORMA"
Spółka z ogr. odp.

Drukarnia „Ilustrowanego Kuryera Codziennego" — Kraków, Wielopole 1.